

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halerzy

Z przesyłką poczt. w kraju  
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h.	z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h.	wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h.	pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.  
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz  
petiowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petiowy lub  
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.  
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-  
szem pismem liczą się podwójnie.

## Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnym rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacy uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOŁSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Agrarne hasło.

Bywają hasła szkodliwe, budzące uczucia egoizmu, zawiści stanowej, apelujące do najgorszych instynktów duszy człowieka, hasła, które trzeba potępić i zwalczać, bo niszczą narodową spójność i deprawują myśl szerokich warstw ludu.

I zwalczyć te hasła można, budząc przeciw złym dobre instynkty w ludziach, uczucia obowiązku obywatelskiego i solidarności w imię wspólnych celów i dążeń.

Lecz cele te muszą być realne, a obowiązki, których spełnienia od innych się domagamy, przez nas konsekwentnie wypełniane, aby wezwania wystosowane w ich imię, oddźwięk w sercach ludu znalazło. A przedewszystkiem wezwanie to musi być szczere. Bo gdy hasło solidarności będzie brzmieć nutą nie miłości, lecz walki o wyłączne jakiejś warstwy społecznej interesy, gdy będzie w rzeczywistości hasłem łączenia się przeciwko innym stanom, czy klasom narodu, wtedy wpływ jego będzie bodaj jeszcze szkodliwszy, niż otwartych wręcz do waśni społecznej nawoływań.

Wiele bardzo złego zrzuciła narodowi naszemu szerzona przez p. Stapińskiego lat tyle propaganda nienawiści chłopu do obszarnika.

Walkę z nią podjęliśmy i prowadzimy wytrwale od dawna.

Mimo wielkich i trudnych do przezwyciężenia przeszkód, dała już ona poważne wyniki. I dałaby była o wiele większe rezultaty, gdyby nie sprzymierzeniec, którego miał p. Stapiński w swej robocie, sprzymierzeniec potężny, bojęst nim krótkowzroczna stanowa polityka rządzącego dotychczas stronnictwa.

Wyteżoną pracę lat całych nad uobywatelnieniem wsi niszczył nieraz jednym nietaktownym postąpieniem pierwszy lepszy starosta, a nawet niższy urzędnik polityczny.

Słowa o solidarności, o obywatelskim obowiązku pustym frazesem wydać się musiały chłopu, z którym starosta obszedł się jako z obywatelem niższego rzędu, któremu nie zechciano np. wbrew oczywistej słuszności przyznać odszkodowania za straty, wyrządzone przez zwierzyne, bo dzierżawca polowania do uprzywilejowanej należał warstwy, którego nieraz zmuszano dzień cały czekać na załatwienie drobnej jakiejś sprawy, a prócz tego potraktowano w urzędzie brutalnie i niegrzecznie.

I trudno mu było ugruntować w sobie poczucie narodowej jedności, gdy patrzył na separowanie się rzą-

dającego stanu na odrębnych od gminy obszarach dworskich, w Towarzystwie kredytowym ziemskim, z którego wykluczoną jest drobna własność, gdy widział niechęć zasadniczą większości sejmowej do wyrównania niesprawiedliwości, zawartych w ustawie łowieckiej, drogowej, w rozkładzie podatków gruntowych i t. d. i t. d.

Więc mimo usilnej pracy narodowej wśród ludu, szerzył się wciąż wpływ destrukcyjny propagandy ludowców.

Ostatnie wybory do parlamentu wykazały w całej pełni, jak głęboko do podwalin narodowego naszego życia on sięgnął.

W obozie konserwatywnym odezwały się były pod wrażeniem klęski słowa nawołujące do zbliżenia z ludem. Zdawać się mogło w pierwszej chwili, że istotnie konserwatywnie żywiły przejrzają nareszcie, że, choć późno, ale przecież zawrócą teraz z drogi fałszywej, postarają się błędy tyloletnie naprawić. I mieliśmy przez chwilę nadzieję, że stanie się to naprawdę.

Lecz nie długo ona trwała.

Rezultatem tych „dobrych zamiarów“ było jedynie rzucenie przez prasę konserwatywną w lud wiejski hasła solidarności rolniczej, hasła złudnego, bez treści realnej, a co gorsza nieszczerzego podwójnie, bo solidarność ta jest rozumiana przez tych, co ją głoszą, nazbyt jednostronnie, i pod słowami zgody i jedności kryje uczucia niechęci i nienawiści.

Proklamująca dziś hasło agrarne prasa nie umiała zaiste wskazać innego celu łączności rolników jak tylko walkę z miastami.

Bo też autorom hasła tego nie o zbliżenie dworu do wsi naprawdę chodził, ani o postęp społecznej i ekonomicznej kultury warstw rolniczych, jeno o cele partyjno polityczne odwrócenia—rozwęzlenia i niechęci chłopskich, dziś kierujących się przeciwko „obszarnikom“, w inną stronę — przeciwko demokracji i miastom, ośrodkom niezależnej myśli politycznej będącym.

Chcąc szczerzego naprawdę do ludu zbliżenia, wspólnej z nim na niwie rolniczej pracy, musieliby panowie z krakowskiego stronnictwa konserwatywnego iść się ciężkiej, ofiarnej roboty w czytelnich ludowych, w kółkach rolniczych, kasach raiffeisenowskich, spółkach rolniczych, musieliby okazać gotowość do zrzeczenia się drażniących lud przywilejów — a do tego ochoty najmniejszej nie zdradzają. Po dawnemu pracę kulturalną na wsi pozostawiają żywiłom „miejskim“, po dawnemu wzbraniają reformy niesprawiedliwych ustaw.

Solidarność rolnicza jest w ustach ich demagogicznym jeno frazesem, bo czynami jej nie stwierdzają. I jest zarazem frazesem nieszczerym, bo dla tej solidarności niczego ani ze swej wygody, ani ze swych przywilejów poświęcić nie chcą.

A przedewszystkiem jest ona hasłem destrukcyjnym, tak samo, jak osławiony okrzyk socjalistów „robotnicy łączcie się“, lub rzucony w czasie ostatnich wyborów do parlamentu przez Stapińskiego parol „chłopi wybierajcie chłopów“.

Mogłoby hasło solidarności rolniczej dać dobre, pozytywne skutki, mogłoby przyczynić się do załagodzenia wielu niedomagań społecznego życia — gdyby było hasłem wspólnem większych właścicieli ziemskich z drobnymi pracami dla postępu rolniczej kultury kraju, gdyby prowadziło naszego ziemianina, jak go prowadzi w Poznaskim i Królestwie, do hat wieśniaczych z książką pożyteczną w rękę, z pouczeniem w sprawach gospodarczych.

Hasła solidarności zawodowej moc twórczą mają tylko na terenie kulturalnej pracy społecznej.

Stając się hasłami politycznymi, działają jedynie rozkładowo, budząc egoizmy klasowe, są wezwaniem nie do miłości, zgody, lecz do waśni, niszczącej jedność narodu.

A ten ich wpływ rozkładowy jest tem gorszy, im mniej w nich treści realnej. Bo wtedy apelują wyłącznie do uprzedzeń stanowych, do przesądów, wyszukując ciemnotę i łatwowierność mas.

Lecz w naszych warunkach niema gruntu realnego dla politycznego stronnictwa agrarnego, któreby najszersze warstwy ludu rolniczego objąć mogło.

Bo społeczne i ekonomiczne interesy rolnictwa włościańskiego nie stoją w żadnej sprzeczności z interesami miast. Wręcz przeciwnie. Najgorszym niedomaganiem wsi naszej jest nadmierne jej przeludnienie. W najbliższym interesie wsi naszej zarówno jak miasta leży uprzemysłowienie kraju. I włościanin nasz, tak samo jak mieszkaniak miast, jest w olbrzymiej swej większości konsumentem zboża, zainteresowanym w niższych cenach zbożowych cel ochronnych. I również, jak konsument miejski jest on wyszukiwany przez handlarza bydłem, nierogacizną, drobiem, jajami.

Ale jest wiele bardzo sprzecznych między drobną a wielką własnością ziemską interesów. Bo włościanin nasz jest jednocześnie robotnikiem na polach folwar-

## Puławy.

(J. U. Niemcewicz: „Puławy“ — opracował prof. dr. Józef Kallenbach. Brody 1908. Nakładem i drukiem Feliksa Westa.)

Gdy Słowacki w liście do matki z dnia 10 września 1830 opowiadał o swych odwiedzinach u Niemcewicza, pisał „o starym poecie, który wiek Stanisława Augusta z naszym wiekiem łączy“. Zdanie to, w którym Słowacki zdawał się na myśli mieć tylko wiek sędziwego autora i wiążące się z jego osobą wspomnienia, obecnie coraz więcej nabiera treści, coraz bardziej staje się określeniem stanowiska, jakie zajął Niemcewicz w rozwoju polskiej poezji, w jej postępie od pseudoklasyzmu ku romantyzmowi. Przed dziesięciu laty Antoni Lange (w „Życiu“ krakowskim) stwierdził w niektórych utworach jego „romantyzm przed Mickiewiczem“, w kilka lat później wykazał prof. Bruchnański („Mickiewicz-Niemcewicz“), ile to motywów i pierwiastków od autora „Śpiewów historycznych“ przejął i rozwinął Mickiewicz. Obecnie wizerunek Niemcewicza, jako poprzednika nowej epoki, nowymi rysami wzbogacają „Puławy“, niezasłużonemu zapomnieniu wydarte przez prof. Kallenbacha. Jako 61 tomik „Arcydział polskich i obcych pisarzy“, wydawanych przez Westa, ukazuje się ten utwór, za życia poety niedrukowany, potem ogłoszony w r. 1855 w „Przeglądzie Poznańskim“ z kopii, poprawionej przez Fr. Morawskiego i różniące się skutkiem tego czasem od tekstu autentycznego.

„Jeśli się zważy“ — pisze prof. Kallenbach w przedmowie, ującej wyrazisty obraz znaczenia i charakteru utworu i jego stosunku do romantycznej poezji — „w jakim to czasach strasznej posuchy poetyckiej zakwitł utwór Niemcewicza, jakim był zjawiskiem świeżości i naturalności na sztucznej niwie szablonu i konwenansu naśladownictwa francuskiego klasycyzmu, to dopiero doniosłość tego poematu jasną się stanie... Gdyby „Puławy“ mogły być wydane w druku zaraz po napisaniu, t. j. w r. 1803, wyprzedziłyby o trzy lata ukazanie się „Zofiówki“ Trembeckiego i stałyby

się przeciwległym jej biegunem, a to pod każdym względem: patriotycznym, estetycznym i literackim. I te dwa utwory mogły być stać się symbolami dwu systemów, ścierających się w ówczesnej Polsce: jednemu w Tulczyńskim hołdowni rozumny, świetny stylista i francuskiego pokroju dworak, Trembecki — drugi zaś był jakby wielkim sercem w pogrobowem ciele: tętnem Puław zyla dalej Polska“.

Niewątpliwie są „Puławy“ jeszcze wytworem smaku i stylu swej epoki, mają znamiona jej — i wady. Poemat opisowy — i poemat dworski: już ten charakter czyni „Puławy“ dla dzisiejszego czytelnika — historycznym zabytkiem. Był poemat opisowy formą, szczególnie nadającą się w czasie, gdy fantazja tak małą odgrywała rolę, ale gdy już poczęło się odczuwanie piękna przyrody i wśród pseudoklasyków, chociaż ograniczało się do przyrody, ręką ludzką przetworzonej. Nadawała się ta forma dla spokojnej poezji, graniczącej często bardzo blisko z prozą, poezji, która bardziej informowała, niż przedstawiała, która zamiast poetyckiego przetworzenia, dawała uproszczone, trochę stylizowane, trochę szablonowe odtwarzanie, która chętnie za temat brała słabe, powtarzające się zjawiska, zbiór szczegółów z dodatkiem zbioru refleksyj dawała jako całość, twórczość zastępowała poetycko-retorycznym zdobnictwem.

Ale wrażliwy, ruchliwy umysł Niemcewicza — umysł publicysty, zabarwiony przytem tchnieniem prawdziwej poezji — chwycił nowe pierwiastki i nimi utwór ożywił. Wprowadził w poemat ruch i życie, chociaż w prymitywnej formie; zmianę pór dnia i zajęć za tło wzięł w przeciwieństwie do autora „Zofiówki“, i przez to zbliżył się do romantyków, którzy ruch i życie dali poezji naszej. Silniejszy dał wyraz uczuciu (jak to zaznacza prof. Kallenbach), i uczuciu temu szersze dał objąć horyzonty; gdy w „Zofiówce“ zgrzytem się odzywa pochwała Katarzyny, „Puławom“ upadek Polski dał tło uczuciowe. Z mniejszą od Woronicza siłą, ale z niemięjszą szczerością i głębią uczucia występował tu poeta-patriota, poeta-obywatel, jako poprzednik poetów-wieszczów.

Artyzmem, wyczelowaniem słów i zdań mierzyć

się nie mógł z Trembeckim; nie pozwalało na to samo już pospieszne niedbale tworzenie, z którego kpi autor, opowiadając,

jak Niemcewicz, gryzmołąc w zawody,  
Roni niedonoszonych dziełek swoich płody,  
Niebaczny — byle tylko coś w drukarniach znaczyć,  
Nie przestaje bez braku bązgać i tłumaczyć.

Zajmujący przez sposób traktowania tematu, staje się utwór jeszcze bardziej zajmującym przez sam temat. To nie opis „Zofiówki“, z której wspomnieniem przykre tylko uczucie, a co najwyżej obojętność łączyć się może. To opis Puław, które były ogniskiem polskiej kultury, w których dziwnie harmonijnie spłótła się europejskość z polskością, w których „Świątynia Sybilli“ pod nazwą pseudoklasycko-sentymentalną kryła tę iskrę narodowej żywotności, co żywić miała nadchodzącą epokę, a napisem „Przeszłość przyszłości“ podwójny lotem jej wskazywała kierunek. Czuć w nich — i czuć w poemacie polskie życie, a jako zapowiedź nowych kierunków poezji zdaje się brzmieć opis ogrodu, w którym już „romantyczna“ angielska sztuka ogrodnicza wypiera sztukę Lenotre'a:

I zamiast dawniej pod sznurem ciągniętych  
Drzew przymuszonych, dziś w kształtach zagiętych  
Wśród błonia klomby nieładem rzucone.

Szczerłość, brak sztuczności i pozy, oddanie Puław z mniejszem, niż w „Świątyni Sybilli“, podkreśleniem ich piękności, ale większą obfitością szczegółów życia — działa i na dzisiejszego czytelnika. Staje mu przed oczyma sympatyczna, w rysy ujmujące bogata, chociaż pozbawiona piętna wielkości i twórczej potęgi postać poety-obywatela; historyk literatury zaś z ciekawością śledzi w niej pierwiastki, które wyolbrzymić miały w Mickiewicz i Krasińskim.

czynnych. Bo cierpi on z powodu niesłusznych, ustawami przyznawanych dziś wielkiej własności przywilejów społecznych i politycznych.

Więc polityczną jedność rolniczego zawodu skuwa się łańcuchem uprzedzeń do inteligencji miejskiej, insynuacji kłamliwych, że miasta chcą zaprowadzić rządy urzędnicze, demagogicznych podjudzeń przeciw demokracji.

Tą drogą nie zwalczy się rozterki społecznej w narodzie, nie utrwali roboty przez złe rządy i podburzającą robotę agitatorów. Nienawiści stanowych jedności narodowej.

Jeno do istniejących waśni doda się waśni nową, do istniejących już fermentów nowy zaczyn walk i niechęci klasowych.

Jedno jest tylko hasło, zdolne hasłem nienawiści stanowych i klasowych ich moc rozkładową odebrać, hasło jedności narodowej. Ale musi ono być szczere, czynami stwierdzone, gotowością do poświęcenia dla dobra narodu jednostronnych przywilejów warstw rządzących.

Na tej drodze okrzepła siła narodu naszego w zaborze pruskim.

W pracy społecznej na wsi, solidarność zawodowa wielkich i drobnych rolników.

W pracy politycznej solidarność narodowa!

## Fabrykowanie wojennych niebezpieczeństw.

Wiedeń, 20 stycznia.

(A) Gabryel d'Annunzio jest głośnym poetą włoskim. O wartości jego talentu poetyckiego zdania są różne. Rozgłos wyrobiła mu zdolność wyszukiwania pomysłów modnych w danej chwili, umiejętność obrobienia tego pomysłu w sposób sensacyjny, szarpiący nerwy. Lubi też i w życiu prywatnym czyny, które zwracają na niego uwagę publiczności. Metoda Alcybiadesa, obcinającego ogon swemu psu, byle tylko Ateńczyk znowu o nim mówili przez 24 godzin, znalazła w Gabryelu d'Annunzio żręcznego naśladowcę. Nawet okoliczność przyścia na świat umiał wyzyskać w celach reklamy. Encyklopedya niemiecka z przed lat dziesięciu poucza trzeźwo, że Gabriele d'Annunzio urodził się w Pescarze 1863 r. Nowy „Larousse“ już się dał złapać na wędkę poecie, żądającemu reklamy. Informuje więc czytelników, że autor „Tryumfu śmierci“ ujrzał światło dzienne w 1864 r. pod pokładem brylantyny „Irena“, bujającej wówczas po wodach Adryatyku.

Gabryel d'Annunzio jest pisarzem głośnym. Ale nie jest politykiem. Tymczasem od kilku dni część znaczna dzienników wiedeńskich z racyi nowej sztuki „Okręt“ (La Nave) tego autora ubolewa nad rosnącym we Włoszech prądem antyaustriackim, oskarża Włochów o chęć zaboru obu brzegów Adryatyku, pisze, że interesy polityczne Austro-Węgier postawa Włoch naraża na bardzo poważne niebezpieczeństwo.

W swojej sztuce Annunzio przedstawia Wenecję XII wieku, a więc Wenecję, dopiero idącą do szczytów potęgi i blasku, Wenecję w przymierzu z Normandami, idącą na wschód, zdobywającą coraz szybciej cały Adryatyk, panowanie na archipelagu, przewagę kupiecką w portach Lewantyjskich, Wenecję, przygotowującą się do zdobycia Byzancjum. Była to epoka, mogąca rozpałcić fantazję poety, nadmiar poety włoskiego. A że Wenecyanie owej epoki, Wenecyanie, jak Enrico Dandolo, projektowali zabór Adryatyku i unieśli te projekty albo sami, albo przez swych następców wprowadzić w czyn — przeto Annunzio pozostał wiernym zabarwieniu historycznemu owej epoki, gdy obywatelom rosnącej w siły Rzeczypospolitej Świętego Marka każe wygłaszać tyrady na cześć hegemonii nad wodami Adryatyku.

Tylko ten, kto chce koniecznie czytać między wierszami, może twierdzić, iż nowa sztuka Gabryela d'Annunzio jest wymierzona przeciwko Austrii. Jest faktem politycznym znamienym, iż owe rzekomo antyaustriackie tendencje w nowej sztuce Annunzia odkryły dzienniki, wychodzące w Rzeszy Niemieckiej. Dopiero na to hasło pruskie dopatrzyły się także gazety wiedeńskie w „Okręcie“ mnóstwa aluzji wrogich Austrii i jąły się skarżyć, iż król Wiktor Emanuel III aż dwa razy był w Rzymie na przedstawieniu owej sztuki.

Przed paru dniami miałem sposobność stwierdzenia na tem miejscu, że prasa niemiecka od dwóch albo trzech tygodni uporczywie rozpuscita pogłoski, jakoby Rosya przygotowywała się do roli zaczepnej na półwyspie Bałkańskim. Wyjaśniłem też cel tej kampanii prasowej: chęć zaniepokojenia gabinetu wiedeńskiego na punkcie dobrych stosunków Austro-Węgier z Rosją, chęć popsucia tych stosunków, chęć suggestyjonowania dyplomatom austriacko-węgierskim, że jedynym sposobem zabezpieczenia się przed Rosją jest po dawnemu wprzagnięcie się do rydwanu Hohenzollernów.

Bal nawet pogłoski o projektowanej dymisji ministra Izwolskiego są fabrykatem prasowym pruskim z wyraźnym celem zastraszenia gabinetu wiedeńskiego. Bo w komentarzu do owej pogłoski czytaliśmy wyraźnie, że Izwolski musi ustąpić z palacu ministerstwa spraw zagranicznych, ponieważ jest zwolennikiem zgodnego współdziałania Rosyi z Austro-Węgrami na Bałkanie.

Teraz zaś wieje w Petersburgu wiatr inny, dawniejszy, który pcha nawę rosyjską znowu ku kopule Świętej Zofii w murach starego Byzancjum.

Inspirowana „Politische Korrespondenz“ w Wiedniu zaprzeczyła pogłoskom o ustąpieniu Izwolskiego. Pozostał przecież niesmak pewien, pozostało zaniepokojenie.

Teraz zabrano się do niepokojenia Austro-Węgier na linii południowej. Sztuka Gabryela d'Annunzia musiała posłużyć do wywołania na ekranie międzynarodowym widm groźnych nienasyconej, nieustającej austrofobii Włoch, żyjącej w duszy każdego Włocha współczesnego, czy będzie nim Wiktor Emanuel III, czy przekupień karczochoń, smażonych w oliwie.

Wywoływanie owych widm ma znowu niepokoić czynniki decydujące i polityczne Austro-Węgier. Ma w nie wpoić przekonanie, że tylko wstawiennictwo Berlina powstrzyma Włochów od otwartej nieprzyjaźni i od wystąpienia wrogości przeciwko Austro-Węgrom. Wszelkie rozluźnienie węzłów, łączących Wiedeń z Berlinem, musi więc narazić monarchię Habsburską na rychłe niebezpieczeństwo wrogiej akcji włoskiej.

Owo straszenie Austro-Węgier nasamprzód Rosją, a teraz i Włochami potwierdza już raz wypowiedzianą opinię, że mamy tutaj do czynienia z pruską kampanią prasowo-dyplomatyczną. Owa kampania chce zamknąć usta tym z delegatów austriackich, którzy wystąpiliby z twierdzeniem, że wobec dobrych stosunków Austro-Węgier z Rzymem i z Petersburgiem sojusz austro-niemiecki stracił rację bytu.

## Listy warszawskie.

18 stycznia.

(Rozmowa z posem. — Program działalności parlamentarnej realistów. — Różne. — S. p. Wacław Szarewicz.)

W tych dniach rozmawiałem z jednym z posłów naszych do Dumy petersburskiej. Rozmowa ta nosiła więcej charakter prywatny, część jednak z niej ogłosić mogę.

— Jak panie pośle stoi sprawa polska w Petersburgu? — spytałem. — Chodzi mi w danej chwili więcej o sfery rządowe, aniżeli parlamentarne.

— Rząd nie posiada najmniejszej orientacji w polityce polskiej. Zapewne pamięta pan, podane przez „Ruś“ wynurzenia pewnego dostojnika państwowego w kwestyi polskiej, które narobiły tyle hałasu w prasie.

— Mówi pan poseł o projekcie oddzielenia Królestwa Polskiego od cesarstwa granicą celną, o wyprawieniu z Kongresówki wojska rosyjskiego i o pozostawieniu Polaków samym sobie?

— Tak... Więc czyż podobnie chimeryczny projekt nie jest dowodem braku programu politycznego w kwestyi polskiej.

— Jakiż to dostojnik państwowy posiada tak bujną wyobraźnię?

— Mówił to wice-minister spraw wewnętrznych, Kryżanowski, do posła do Dumy, kadeta Czelnokowa.

— Czy i p. Stołypin podziela poglądy swego kolegi gabinetowego?

Uśmiechnął się pan poseł.

— Pan Stołypin — powiedział — chce uchodzić za męża stanu, posiada więc swój program polityczny. Dąży premier rosyjski do stworzenia państwa nacjonalistycznego. Stąd też jego gwałtowna replika na mowę deklaracyjną prezesa Koła, Dmowskiego. Pan Stołypin chciał osią dyskusji zrobić kwestyę polską, aby odwrócić uwagę Izby od spraw innych, no i udało się to mu poniekąd.

— Jak Izba petersburska jest nastrojoną dla sprawy naszej?

— Izba... jest dziś wielką zagadką. Żadnego kierunku myśli politycznej nie przejawiała ona dotychczas i idzie po drodze wniosków rządowych. Długo to jednak potrwać nie może. Tego rodzaju położenie żywiłom Dumy, niezależnym od rządu (nie urzędnikom), sprzykrzy się w końcu. Zechcą one przejawiać samodzielność, a wtedy nastąpi rozłam z rządem, i nastąpić może konieczność rozwiązania Dumy. Pan Stołypin, aby nie dopuścić do rozłamu, wysuwa kwestyę narodowościowe, aby na nich zogniskować uwagę Dumy i na nich zjednoczyć żywioły parlamentarne, na których rosyjski minister prezydent zamierza oprzeć się w swej działalności politycznej.

— Sytuacja więc Koła polskiego jest trudną?

— Bez wątpienia. Taktyka Koła polskiego musi być o tyle wstrzemięźliwą, aby nie dała powodu rządowi do wystąpienia przeciw Polakom i złączenia na gruncie nienawiści do obcoziemców żywiołów już różniczkujących się.

— A więc panie pośle, sprawa polska źle stoi?

— Sprawa polska w Rosyi zależy więcej od międzynarodowej sytuacji, aniżeli od wewnętrznego stanu Rosyi. Polityka zewnętrzna Rosyi, po względem uspokojeniu się wewnątrz państwa i nabraniu siły, musi pójść w dwóch kierunkach, albo w kierunku Dalekiego Wschodu, co jest wątpliwem, bo Rosya stamtąd została wypartą na długi przeciąg czasu, albo, co jest więcej możliwem, w kierunku bliskiego Wschodu. W tym ostatnim wypadku Rosya musi się oprzeć na przymierzu z Anglią i na solidarności słowiańskiej. W Europie są dziś dwie potęgi, pomiędzy którymi rozprawa jest nieuniknioną. Te potęgi — to są Anglia i Niemcy. Około tych obydwu mocarstw grupują się inne państwa. Rosya

w tem grupowaniu się państw nie zajęła jeszcze dotychczas żadnego wyraźnego stanowiska. Obserwujemy w niej, bardzo ciekawy konflikt pomiędzy ministrem spraw zagranicznych a ministrem spraw wewnętrznych p. Stołypinem. Minister spraw zagranicznych p. Izwolskijski prze Rosyę w stronę Anglii, p. Stołypin zaś w stronę Niemiec. Rosya jednak, wobec zbliżającego się dziejowego konfliktu pomiędzy Anglią a Niemcami, musi oświadczyć się za tą lub inną stronę. Wskutek zaś niezgody pomiędzy polityką dwóch rosyjskich ministrów (spraw zagranicznych i ministra prezydenta), Rosya może być pociągnięta w tę lub inną stronę, i to sprawi, że w kwestyi polskiej w Rosyi nastąpić może nagły zwrot...

Na tem rozmowa się zakończyła.

\* \* \*

W związku z powyższą rozmową nadmienić mogę, co jest mi znanem z innego, lecz również wiarygodnego źródła, iż p. Stołypin pragnie wysunąć na widownię w Królestwie takie stronnictwo polityczne, któreby było uległym i posłusznym, z którym rosyjski premier miałby jak najmniej kłopotu.

Stąd te represye na stronnictwo demokratyczno-narodowe i instytucje, stworzone przy jego współdziałaniu, choć nie mające nic wspólnego z działalnością polityczną stronnictwa. P. Stołypin wie, że w Królestwie Demokracja Narodowa stanowi siłę, tę siłę więc p. Stołypin pragnie złamać, pragnie kierownictwo, które dziś sprawuje z woli narodu Demokracja Narodowa, wydrzeć i oddać je do rąk realistom. Stąd ten i fawor dla stronnictwa Polityki Realnej. Sfery rządowe wiedzą dobrze, iż czynnika siły realności nigdy nie przeciwstawią, że będą zawsze powolnym narzędziem w rękach rządu, czekając na laskawość sfer decydujących. „Słowo“ (organ realistów) przez pewien czas robiło groźne miny, twierdząc, iż realności zadarmo nie oddadzą się... dziś jednak taktykę zmienili.

Oto ugodowe „Słowo“ ogłasza już nowy program, w którym każe na chwilę „zapomnieć o prawach naszych, a zająć się opracowywaniem obowiązków, jakie wskazałoby należało zgromadzeniu ustawodawczemu, odnośnie do ogółu państwa“. I przytem powołują się na politykę stańczyków galicyjskich.

„Opiera się ta akcja na przykładzie, zaczerpniętym od naszych braci galicyjskich, którzy całą siłą wystąpiwszy jako rzecznicy interesów ogólnych państwa, podnieśli finanse austriackie i tą drogą zyskali dla swego kraju prawa, pod których wpływem zakwita dziś Galicya. Gdyby nie wpływ Dunajewskich, Dzieduszyckich, Bilińskich i Korytowskich w Wiedniu, Austria dzisiejsza nie byłaby tem, czem jest, a w Krakowie rządziłby jeszcze Niemcy!“

Na takie to manowce wkracza myśl polityczna tutejszych polityków „realnych“. Na szczęście społeczeństwo nasze do tyle dojrzało politycznie, iż podobne szcążkowe objawy polityki polskiej nie zepchną go z raz obraonej linii walki o prawa narodowe, a hasło Neo-Realisty „powinniśmy zapomnieć o prawach naszych i pracować dla dobra Rosyi“, przebrzmi bez głębszego echa.

S. Z. BOŃCZA.

## Bezplodne protesty.

W kulturalniejszych, uczciwszych i ceniących zdobywcze konstytucyjne kołach niemieckich nie zamilkają protesty przeciw pruskiej polityce wywłaszczenia. Odzywają się one nie tylko na lewicy, lecz i na prawicy, zarówno w prasie, jak na zebraniach publicznych, w wielkich środowiskach ruchu politycznego, jak i wśród spokojnej ludności, która na ogół niewiele polityką się zajmuje.

„Można spodziewać się — woła jakaś „kobieta niemiecka“ w liście do „Frankf. Ztg.“ — że ten, kto wymyślił to brutalne prawo, doczeka się jeszcze na ziemi stosownej nagrody, a każdy, kto pochwała lub popiera tę ustawę, nie jest wart, żeby posiadał dach nad swoją głową. Bo co to znaczy, pozbawiać człowieka ojcowizny, tego ten chyba tylko nie potrafi pojąć, kto nigdy w życiu rzeczywistej ojczyzny nie posiadał. Wprawdzie lud polski otrzyma pieniądze za swoją własność, ale co ma począć z temi pieniędzmi, gdzie się podziąć? Jest on wszędzie wyjęty z pod prawa; władze gminne, a także pozbawione serca osoby prywatne, paraliżują jego swobodę ruchów, utrudniają mu na wszelki sposób byt na innym gruncie. Cyganów wychowujemy sobie, narażamy się na wzgardę, na głęboką wzgardę.

„Mieszkałam długie lata w pobliżu granicy i wiem jak mało wymagający, jak wzruszająco przywiązani są właśnie Polacy, gdy obchodzić się z nimi dobrze. A żołnierze polscy! Spełnili oni swój obowiązek w ostatnich wojnach, a teraz doczekali się takiej wdzięczności. Ileż serc matczyńskich ścisnęło się z bólu, ileż łez popłynęło, kiedy syn nie wracał, a teraz na starość mają ci ludzie utracić nawet nędzny skrawek piaszczystej ziemi kartoflanej, gdzie serce przywiązane jest do każdego kamienia, do każdego krzaka, który wraz z nimi się zestarzał!“

Z innego stanowiska, niż odczuwająca sercem krzywdę wyrządzoną ludowi polskiemu „kobieta niemiecka“, zapatruje się na położenie zbliżony przekonani do konserwatystów autor broszury pt. „Polacy bez ziemi“, wydanej pod pseudonimem „Wilhelm“ przez

Broszury i atesty na żądanie.

Lwów, ul. Pańska 27.

Także i w aptekach. Kraków; Podwale 5.

Chcesz być zdrowym i żyć długo pij mleko zdrowia

Le Ferment

lub używaj

Lactobaciline.

prof. Delbrücka. Autor widzi tylko dwie możliwości: Albo rząd zawrze pokój z Polakami, lub przynajmniej postara się o złagodzenie walki, a wtedy stosunki ułożą się pomyślniej, albo też nastąpi wywłaszczenie, a w takim razie także „spokojniejsze żywyły” polskie będą musiały stanąć otwarcie po stronie wzburzonych mas ludowych i rozpoczną się „walka rasowa bez żadnych obłonek, wojna na noże”. O kulturalnym i gospodarczym wyniszczeniu 4 milionów Polaków poważnie wcale mówić nie można. Następnym wywłaszczenia będzie tylko spotęgowane rozgoryczenie i skupienie się wydziedziczonej ludności w miastach. Ludność robotnicza wiejska spadnie na stopień proletariatu miejskiego, a wtedy nastąpi międzynarodowe zespolenie się nędzary, słowem, zwycięstwo socjalizmu w dzielnicach polskich. Tymczasem należy dążyć do celu wręcz przeciwnego. Trzeba utrzymać lud polski na roli i przez jego kulturalne i gospodarcze podniesienie pogłębić przepaść między nimi a niżej stojącymi rodakami z innych dzielnic. — Jest to jakoby echo znanego protestu Pawła Fussa i innych, popierających ruch ugodowy polski, ziemian niemieckich w Poznańskim.

Najdobitniejsze protesty przeciw polityce wywłaszczenia odzywają się oczywiście w kołach wołomyślnych, dla których uchwalenie tej ustawy jest jaskrawym objawem wzrastających znowu w Prusiech wpływów konserwatywnych i antykonstytucyjnych. Więc „Berl. Tageblatt” przemógł swoją niechęć do Polaków i wystąpił z bardzo stanowczym potępieniem zamierzonego gwałtu i naruszenia fundamentów istniejącego porządku społecznego. Inne pisma, mniej impetyczne, ale szersze, wtórują mu, wykazując w oględniejszych słowach niesprawiedliwość i niekulturalność polityki antypolskiej. A jak zawsze, tak i tym razem najrozsądniej i najszczerzej wyraża się o projekcie wywłaszczenia „Frankfurter Ztg.”.

Pismo liberalne stwierdza w obszernym artykule wstępnym, że uchwalenie tej ustawy równa się proklamowaniu zasady: „siła przed prawem” i nazywa wstępnymi usiłowaniami hakatystów i rządu, aby zasłonić fakt pogwałcenia sprawiedliwości i konstytucji. W rzeczywistości, oświadcza „Frankf. Ztg.”, ta ustawa sprzeciwia się zarówno konstytucji pruskiej, jak i konstytucji Rzeszy i sprawiedliwości i dlatego w gruncie rzeczy nie może mieć wcale mocy obowiązującej. „A ponieważ o tak ważne rzeczy idzie, musi każdy, kto uważa obronę prawa i sprawiedliwości za ważną podstawę życia państwowego, zwalczać do upadłego takie prawodawstwo, które w swoich następstwach oznacza upadek państwa prawnego”.

„Fr. Ztg.” wykazuje, że Polacy mają być wogóle wyjęci z pod prawa, tylko dla tego, ponieważ są Polakami, przeciw stwierdzeniu, jakoby ludność polska dążyła do zdrady stanu, stwierdza, że polityka germanizacyjna a zwłaszcza kolonizacyjna naraziła żywioł niemiecki jedynie na straty i kończy uwagami następującymi:

„Interes narodowy nie pozwala na opuszczenie jasnego gruntu prawnego, nie pozwala na wystąpienie, które sprzeciwia się zarówno zdrowemu poczuciu prawa jak i pojęciom o kulturze i spycha Prusy na niższy stopień kulturalny. Czyż autorzy tej ustawy nie zdają sobie sprawy z niebezpiecznych jego następstw za granicą? Nie tylko szkody ekonomiczne uwadnili się już w jego następstwie — w licznych wypadkach, jak przekonujemy się z otrzymywanych listów, Polacy zerwali stosunki z firmami niemieckimi — ale gorsza jeszcze jest nasza strata kulturalna zagranicą, obniżenie się powagi Prus i Niemiec. Dowodzą tego dostatecznie słowa serowej nagany, wypowiedziane wskutek ankiety poety polskiego Sienkiewicza, przez szereg wybitnych osobistości, jak np. przez francuskiego przywódcę ruchu pokojowego, Fryderyka Passy.

„Także Niemcy za granicą odczuwają to już teraz.

Jakżeż nasi hakatysci i wszechniemcy będą mogli odważyć się jeszcze na słowo nagany, gdyby Niemców za granicą to samo spotkało, co u nas Polaków? Czyż zapomnieli już oni o Niemcach w prowincjach bałtyckich? Jeszcze czas zastanowić się i nawrócić na drogę, którą wskazuje sprawiedliwość i kultura. Jeżeli to nie nastąpi, to szkody, spowodowane tą polityką, trudno badać będzie kiedykolwiek naprawić”.

Rzeczywiście: czas jeszcze zawrócić. Jeszcze ustawa o wywłaszczeniu nie jest uchwalona w pruskiej Izbie panów i zatwierdzona przez króla. Ale rząd pruski i hakatysci nie zawrócą bez przymusu z drogi bezprawia, a zmusić do tego mogłaby ich tylko uczciwa opinia publiczna niemiecka. Koło polskie w parlamencie niemieckim zapowiedziało przy obradach nad budżetem wniesienie odpowiedniej rezolucji w sprawie wywłaszczenia. Przy obradach nad dotyczącą tej samej sprawy interpelacją, wszystkie stronnictwa, oprócz konserwatywnych i narodowo-liberalnego, potępiły stanowczo postępowanie Prus, ale nad interpelacjami nie odbywa się głosowanie w parlamencie niemieckim. Rezolucja natomiast będzie poddana pod głosowanie. Gdyby te wszystkie stronnictwa, które przy interpelacji napiętnowały wywłaszczenie, postanowiły głosować jednomyślnie za zapowiedzianą rezolucją polską i z góry ogłosili ten zamiar, to rząd pruski może namyśliłby się jeszcze i zawahałby się w chwili ostatniej. Ale na taką akcję przeciwnicy pruskiej polityki gwałtu zdobyć się nie potrafią i bardzo jest wątpliwe, czy ośmiela się na popularne rezolucji polskiej, gdy będzie oddana pod głosowanie. Co innego protestować w prasie i na zebraniach, bo to nie obowiązuje jeszcze do niczego, i dlatego te protesty, jakkolwiek brzmią sympatycznie, znaczenia praktycznego nie mają, pozostaną bezpłodne, bo nie są wyrazem silnej woli, aby położyć kres polityce gwałtu i bezprawia i zmusić rząd pruski do szanowania nie tylko litery ale i ducha ustawy.

## Wiadomości polityczne.

### PRUSKI SYSTEM WYBORCZY.

Wobec znanej odpowiedzi ks. Bülowa na wniosek w sprawie reformy wyborczej w sejmie pruskim i wobec krwawych demonstracji berlińskich z tego powodu, warto przypomnieć jaką jest ordynacja wyborcza do sejmiku pruskiego. Oto mianowicie wyborcy w każdym okręgu są podzieleni na trzy klasy: do pierwszej należą najwyżej opodatkowani, którzy płacą jedną trzecią część podatków, wpływających z danego okręgu, do drugiej niżej opodatkowani, na których przypada także jedna trzecia część podatków, a do trzeciej reszta. Każdy z okręgów podzielony jest na poddziały, a zdarza się, że podczas gdy w jednym miejscu wystarcza płacić 10 marek podatku, aby należeć do pierwszej klasy praw wyborców, w innym z podatkiem nawet 2000 należy się do trzeciej klasy.

Każda z trzech klas praw wyborców wybiera równą liczbę wyborców, którzy się następnie zbierają razem i głosują jawnie na posła do sejmiku pruskiego z danego okręgu.

Jak widzimy, jest to system niesłychanie niesprawiedliwy, który już od Bismarka otrzymał nazwę, „najnędzniejszego z systemów wyborczych na świecie”, a który nie może być porównywany z żadnym systemem kuryalnym, choćby nie wiedzieć jak niesprawiedliwym. Przy systemie kuryalnym ostatecznie bowiem różne warstwy społeczeństwa mają swych reprezentantów w ciele ustawodawczym, wobec zaś ordynacji pruskiej pierwsze dwie klasy praw wyborców, stanowiące znikającą mniejszość społeczeństwa, majoryzują je bezwzględnie.

Jak bowiem statystyka urzędowa wykazuje, praw wyborcy pierwszej klasy wynoszą w całych Prusiech 4 prc. ogółu głosujących, drugiej klasy 13 prc., a trzeciej 83 prc. Ponieważ każda z klas oddaje taką samą liczbę głosów na posła, więc razem 17 prc. ludności ma tych głosów dwa razy tyle co 83 prc.

I w obronie takiego to systemu wyborczego rząd pruski grozi niedwuznacznie bezwzględny przelewem krwi, domagającym się jego zmiany.

### ZNIESIENIE SĄDÓW WOJENNYCH.

Sprawa zniesienia sądów wojennych, na czas pokoju naturalnie, stała się we Francji w obecnej chwili arcyaktualną, postawiono ją bowiem na pierwszym punkcie porządku obrad parlamentu. Wedle projektu zbrodnie i przestępstwa żołnierzy armii i marynarki wojennej mają odtąd sędzić trybunały zwykłe, na osobnych, wyłącznie ku temu zwołanych posiedzeniach. Trybunał apelacyjny dla tych spraw, będzie skomponowany w sposób specjalny, gdyż składać się ma z 4 członków trybunału i 3 oficerów. Cały zaś szereg przestępstw i zbrodni o charakterze ściśle wojskowym, a więc dotyczących się dyscypliny i wzajemnego stosunku przełożonych i podwładnych, będzie należeć bezpośrednio do owego mieszanego trybunału apelacyjnego.

Projekt ten oddawna stanowił jeden z głównych punktów programu stronnictwa radykalnych, niema więc wątpliwości, że zostanie uchwalony.

### NOWY PREMIER BELGIJSKI.

Wiadomo już z telegramów, że prezydenturę gabinetu belgijskiego po zmarłym nagle Troozie objął dotychczasowy prezydent Izby poselskiej Schollaert (Skollart), którego odrazu opinia publiczna wskazała jako najodpowiedniejszą ku temu osobistość.

Schollaert, podobnie jak Trooz, pochodzi z Louvain, gdzie się urodził w r. 1851. Karyerę polityczną rozpoczął w Radzie prowincjonalnej Brabancji. Do parlamentu wszedł w r. 1888, był ministrem oświaty w pierwszym gabinecie de Smet de Nayera, a zachował ją w gabinecie Vandenpeerebooma, po jego zaś upadku został pierwszym wiceprezydentem, a następnie prezydentem Izby.

Najważniejszą obecną dla rządu i parlamentu w Belgii jest sprawa Kongo. Owoż Schollaert był uważany jako jeden z tych posłów na prawicy, t. j. właśnie partyi katolickiej, którzy domagali się zmian na korzyść Belgii w projekcie cesyi, przedłożonym przez króla, a podpisanym przez cały gabinet poprzedni. Tymczasem Schollaert objął kierownictwo niezmiennego gabinetu Trooza, co ma oznaczać, że i w projekcie cesyi Konga nic się nie zmieni...

Mimoto sądzi, że Schollaert zdołał wyjednać nieoficyalnie, ale prywatnie pewne ustępstwa od króla Leopolda i że dlatego objął rząd. W każdym jednak razie część własnych jego stronników wystosowała zaraz po objęciu prezeń prezydentury, ostre upomnienie pod jego adresem. Mianowicie dziennik „Patriote”, organ tego odłamu katolickiej prawicy, który najgwałtowniej atakował politykę króla, oświadczył po nominacji, że Schollaert został premierem po konferencji z królem, ale bez konferencji z prawicą. Jest więc wolnym od wszelkich zobowiązań wobec prawicy, która nawzajem niema względem niego żadnych zobowiązań w sprawie Konga.

Brzmi to jak groźba, co jednakże nie przeszkadza, że po objęciu rządów przez Schollaerta zaznaczyło się pewne polepszenie usposobienia w parlamencie.

### ZATARG WŁOSKO-ABISYŃSKI.

Jak się zdaje, sprawa starcia krwawego pogranicznego włosko-abisyńskiego w północno-wschodniej Afryce, która chwilowo obudziła nawet obawy nowej wojny Włoch z Menelikiem, została już stanowczo, a pokojo-

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

**ZUNA**

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Paweł odsunął się jeszcze o parę kroków, stanął we framudze... W tym dalekim kącie ktoś krył się, ktoś, który tak samo, jak on, nie brał udziału w rozmowie, nie należał do towarzystwa i chciał być jak najmniej na widoku. Był to Hilary Kamieniecki. Ale Paweł nie poznał odrazu swego wykwińskiego teścia w tym starym, dziwnie ubranym, nieuczczonym i nieogolonym panu, który wrosł w swoje krzesło, zniechęcony w postawie niedołej i zgnęanej rzy znużonej... Bezwiadna głowa oparła się o ścianę, ręce zwisły apatycznie, oczy patrzyły niespostrzegając, oczy osłupiały. Można było myśleć, iż ten człowiek umarł, gdyby nie gors koszuli, który podnosił się i opadał równomiernie w wolnym oddechu i nie strój światowy, modny smoking, w który nie odziewają nieboszczyków... Hilary Kamieniecki wrócił w tym smokingu przed kilku dniami z jakiegoś posiedzenia na godzinę przed skolem córki — i odtąd nie mógł ani spać, ani jeść, ani nawet przebrać się... Włóczył się po domu, omijając zdala salon, gdzie stały zwłoki, chował się w swoim gabinecie, szedł do kuchni i tam w rezultacie spędzał całe dnie wśród służby, dziwnie obecnością.

Pracowite uwijanie się tych spokojnych, trzeźwych, wesołych ludzi sprawiło mu ulgę i kuchnia była jedynym miejscem, do którego nie zaglądała śmierć... Tak samo siekano kotlety, tak samo w rondlu perkotała zupa,

tak samo palił się gorący i radosny ogień... Lubił patrzeć i zdawało mu się, że zapomina... Przesiedział z kucharzami, którzy nie mieli bolesnych min i nie gadałi mu kondolencyj, całą noc... przed godziną wyciągnął go z kuchni na eksportację i zjawił się brudny, w zgniezionej koszuli, w zmiętem ubraniu, z twarzą okropną, zaszył się w kącie najciemniejszy, nie witał się ze znajomymi, nie poznawał członków rodziny... Pani Henryetta powtarzała wszystkim, żeby usprawiedliwić zachowanie się męża: „mon pauvre mari est abimé de douleur... il adorait Aga” — i nie zwacano na niego uwagi. On zaś, pozornie obojętny na wszystko, znosił mękę bez miary i nie widział jej kresu. Przez wszystkie te dni od chwili, gdy w oczach jego zaczęło drgać i prężyć się i charcząć ciało córki, wsłuchiwał się i słyszał ciągle bicie własnego serca, szybkie przerywanie, nierówne i bał się, że ustanie, że pęknie, że niewytrzyma krusze ścianki tętnicy i czekał, że już za mgniem... Wstrzymywał oddech, słuchał... Książki lekarskie, które wertował niegdyś troskliwie, nauczyły go rozumieć, poznawać, przewidywać, i on wiedział z pewnością mimo niedomowień doktora, że tak zw. zwapnienie, arteria sclerosca, trawi jego organizm.

Żył w trwodze, każdego wieczoru zasypiał ze strachem i lubił budzić się jak najczęściej w nocy, żeby odzyskiwać świadomość życia, błogą świadomość, iż on jeszcze jest tu na ziemi, żeby czuć rozkosz istnienia, co rana cieszył się i myślał zarazem, że to może ostatni jego dzień... A w chwili, gdy córka zaczęła w konwulsjach przedzgonnych bić powietrze rękami i chwycić rżącymi płucami oddech i rzucać się na posłaniu w beznadziejnej walce, gdy oczy jej zaszyły mgłą konania, dopiero w owej straszliwej chwili poznał, zrozumiał, wchłonął ohydny treść śmierci... Strach końca nocy i nicości, z którym chodził oddawna po świecie, strach rozumowy,

strach przewidującej myśli stał się trwogą rzeczywistą, fizyczną odrazą, rozpaczliwym przerażeniem ciała, które przekonało się o tem, co je czeka... Hilary Kamieniecki widział nieustannie ów salon, pełen smrodu, zieleni i światła, pełen żalobnych, spłoszonych i szepczących ludzi, i katafalk, i trumnę, a w trumnie siebie samego, trup w tużurku, w nowych bucikach, i pogrzeb, i dół wymiurowany... Dlatego obłąkanymi oczami patrzył przed siebie, wciąż w jednym kierunku... Nie spostrzegł Pawła, który stał obok, a gdy panna Maryńcia zbliżyła się do niego, nie słyszał jej słów.

— Książdz kanonik chciałby odłożyć eksportację na jutro rano, jeśli papa nic niema przeciwko temu — powtórzyła córka.

— Ja nie wiem — odparł pokornie i cicho.

— Podobno socjaliści będą strzelali...

— Nie wiem.

I nie mówił nic więcej. Panna Maryńcia przyglądała mu się z litością i cofnęła się ku drzwiom, gdzie stały kąpa panny.

Spojrzenie Pawła przebywało tam oddawna. Odzyskał księżniczkę i nie chciał z nią rozstawać się. W zmartwiałym sercu budziło się coś, jak gdyby przypomnienie dalekiego snu, dalekich lat, odzywało się echo przebrzmiałej radości, majaczyła błękitna smuga nadziei... Przed wzrokiem stawały obrazy na podobieństwo tych, które ukazują się człowiekowi, gdy powiew przyniesie mu do celi więziennej wonie wiosenne, gdy czyjeś usta zanucą za kratą pieśń swobody i młodości, obrazy, nad którymi płacze żal, o których marzy tęsknota...

(C. d. n.)

wo załatwiona. Kierownik włoskiego poselstwa w stolicy Abissynii Addis-Ababa, otrzymawszy polecenie przedstawienia sprawy cesarzowi Menelikowi, uczynił to osobiście. Menelik był mocno zdziwiony jego opowiadaniem, wyraził gorące ubolewanie i pragnienie, aby to przedstawienie sprawy okazało się przesądzonym, ale przyrzekł ukarać surowo winnych i wypłacić wszelkie odszkodowania. Istotnie też natychmiast potem oddział abisyński cofnął się ze spornego terytorium.

Włochy, korzystając z pokojowego załatwienia rzeczy, a nauczone doświadczeniem, zamierzają przeprowadzić pośpiesznie obwarowanie okolic Loghi, którego plany są już oddawna gotowe.

## Techniczna reforma administracji.

Nawiązując do interpelacji mojej, wniesionej na czwartkowym posiedzeniu Rady miejskiej, pozwalam sobie przesłać Szanownej Redakcji następujące uwagi:

Reforma administracyjna w obszernym słownym znaczeniu (t. zw. reforma wewnętrzna) obejmuje przekształcenie władz administracyjnych, utworzenie instancji, zmiany granic właściwości władz i reformę postępowania administracyjnego.

Reforma administracyjna w ściślejszym znaczeniu, zwana także reformą techniczną, obejmuje jedynie uproszczenie i przyspieszenie toku urzędowania kancelaryjnego i conceptowego.

Gdy reforma wewnętrzna wymaga opracowania licznych zarysów ustawodawczych i oczywiście dłuższego czasu, a nadto łączy się w niektórych doniosłych punktach ściśle z układem stosunków politycznych, to reformę wewnętrzną może rząd wprowadzić z łatwością wskazówkami i zarządzeniami czysto wewnętrznymi.

Mimo, że ogólna poprawa obecnych stosunków wewnętrznego urzędowania u władz administracyjnych jest sprawą wprost piekącą, rząd dotychczas nie wydał takich zarządzeń, zezwolił natomiast tylko na wprowadzenie nowego toku urzędowania u władz administracyjnych Austrii Dolnej na podstawie t. zw. „Pouczenia urzędowego dla c. k. starostw”, wydanego przez namiestnictwo dolno-austriackie w r. 1905 na podstawie wypróbowanego już projektu, opracowanego przez bar. Hohenbrucka, starostę w Ober-Hollabrunn.

Praktyczność nowego toku urzędowania, który powszechnie nazywają systemem z Oberhollabrunn, zachęca władze krajowe kilku prowincji austriackich (także namiestnictwo lwowskie dla kilku departamentów i kilku starostw) i niektóre gminy miejskie do zaprowadzenia go u siebie.

Do gmin tych należy i Kraków. Przed pięciu laty polecił prezydent miasta Krakowa jednemu ze starszych urzędników conceptowych, p. Piotrowi Banasiowi, radcy magistratu, aby zbadał sprawę uproszczenia toku urzędowania i przedłożył odpowiednie wnioski.

Zebrawszy i opracowawszy bardzo obfity materiał, opracował p. Banaś podręcznik, ogłoszony pod tytułem „Prawidła nowego toku czynności kancelaryjnych i uproszczonego sposobu załatwiania spraw w Magistracie stoł. król. m. Krakowa”.

Oczywiście podręcznik jest zastosowany do potrzeb magistratów miast większych o własnym statucie, a w szczególności do potrzeb magistratu krakowskiego. Mimo tego szczególnego swego przeznaczenia, podręcznik ten może także służyć dla wszystkich władz administracyjnych w Galicji jako przewodnik w zreformowanym urzędowaniu.

Część III jest jeszcze w druku. Treść przepisów podręcznika („Prawideł”) przedstawia się w najkrótszym uchwyceniu, jak następuje:

Podstawy istotne wewnętrznej reformy administracyjnej są prawie te same, co analogicznej reformy sądowej, uskutecznionej z okazji wprowadzenia nowego postępowania w sprawach cywilnych. Główną zasadą jest szybkość w załatwianiu spraw. Powinno się urzędować, jak na poczcie.

Skutkiem przyjęcia tej zasady, koniecznym jest podział pracy, zestawiony na podstawie opracowanego systematycznie „Rozkładu czynności”, a więc decentralizacja magistratu na potrzebną liczbę wydziałów (departamentów), z których każdy stanowi samodzielną jednostkę.

Przy tworzeniu wydziałów, należy baczyć na to, aby poszczególnym wydziałom przydzielić sprawy ile możności jednolite lub pokrewne, rzeczowo niepodzielne, tak, aby każdy wydział miał u siebie skupione wszystkie rodzaje spraw przydzielonej mu gałęzi administracyjnej.

Z poszczególnymi wydziałami będą połączone miejscowo (w tym samym lokalu) odpowiednie urzędy pomocnicze.

Dalszym następstwem podziału pracy jest utworzenie oddziałów kancelaryjnych, których z reguły ustanawia się tyle, ile jest wydziałów. Te oddziały kancelaryjne są miejscowo połączone z danymi wydziałami. Jeżeli w jednym oddziale kancelaryjnym wpływ dzienny przenosi rocznie 10.000 liczb czynności, to oddział taki dzieli się na dwie sekcje, które urzędują obok siebie w tym samym pokoju.

Obok oddziałów kancelaryjnych, ustanowionych dla poszczególnych wydziałów magistratu, istnieć będą wspólne dla wszystkich wydziałów magistratu kancelaryjne,

stanowiące część składową wydziału\*) dla „Spraw różnych” i z nim miejscowo połączone.

Podręcznik krakowski wprowadza dla oddziałów kancelaryjnych ułatwienie, nieznanne dotąd w Austrii ani też w Niemczech, t. j. wskaźnik (indeks) kartkowy, ułożony ściśle abecedowo, jak słownik.

Na podstawie tego wskaźnika można w przeciągu pół minuty stwierdzić, czy akt pewien znajduje się w danym wydziale, odszukać go i wydać go z szafki terminowej lub spisowni. (Oczywiście każdy oddział kancelaryjny — względnie każdy wydział — będzie miał swój osobny wskaźnik, podobnie jak osobny dziennik i osobną spisownię — registraturę). Oszczędność na czasie przez wprowadzenie tego wskaźnika ma dla urzędowania wewnętrznego pierwszorzędne w reformie znaczenie.

Główną zasadą dla rzeczowego załatwiania spraw jest w zreformowanym postępowaniu: urzędnik conceptowy powinien administrować a nie urzędować mechanicznie, t. j. załatwiać sprawy, a nie „kawalki” urzędowe. Urzędnikowi conceptowemu powinno się odjąć wszelki balast, krepujący rzeczowe załatwienie spraw, a więc wszelką zbyteczną pisaninę. Stąd urzędowanie ustne w drobniejszych sprawach powinno się przyjąć za regułę. Przegląd poczty przez naczelnika wydziału następuje dopiero po wciągnięciu jej do dziennika i przydzieleniu. Dla usunięcia zbytecznej pisaniny służą druki, formularze i stampille. Urzędnik conceptowy pisze tylko na akcie wskazówkę dla oddziału kancelaryjnego, który druk lub formularz ma wypełnić, albo której użyć stampilli.

Zarys załatwienia (koncept) pisze się tylko w tych przypadkach, w których nie można posłużyć się drukiem lub stampillą. Przez wydanie wprowadzenie druków i stampil zmniejszy się pisanina o 1/2 części. Wpływu dziennego 80 proc. załatwia się w tym samym dniu po otrzymaniu poczty, a zadanie urzędnika conceptowego ograniczy się do rozstrzygnięcia spraw w ogóle kierowania czynnościami.

Dalszym dodatnim skutkiem reformy jest to, że liczba urzędników conceptowych nie będzie wymagała powiększenia na czas bardzo długi; liczba zaś urzędników kancelaryjnych będzie może potrzebowała nieznacznej powiększenia.

Jednak przygotowanie zawodowe przyszłych urzędników kancelaryjnych, mających urzędować na podstawie nowych „Prawideł”, musi być inne, wyższe, od wymaganego dotychczas. Będą musieli oni składać praktyczny egzamin przed zamianowaniem, a w tym celu odbywać się będą kursy pod kierunkiem inspektora kancelaryjnego, którym będzie prawdopodobnie na początek autor podręcznika, radca Banaś.

Do przyspieszenia toku urzędowania przyczynią się także w niemałej mierze przewidziane w „Prawidłach” senaty magistratualne do obrad naradczych (kolegialnych).

Nowa procedura wchodzi już w czasie najbliższym w życie, na razie w dwu wydziałach magistratu krakowskiego.

Nieocenionej, może niedocenionej wagi dla poprawy naszych stosunków administracyjnych, a szczególnie dla przyspieszenia toku urzędowania byłoby, gdyby wszystkie władze państwowe i autonomiczne poszły w ślady magistratu krakowskiego.

Liczne od lat apele w tym względzie, także z mojej strony w parlamencie i w Radzie miejskiej, dotąd pozostały prawie bez skutku.

Magistrat lwowski miałby obecnie sprawę bardzo ułatwioną. Mógłby odnieść się do Krakowa o „pożyczenie” radcy Banasia, a ten, łącznie z wyznaczonym do tego personelem tutejszego magistratu mógłby najpóźniej w ciągu roku zainstalować zewnętrzną reformę administracji w gmachu ratuszowym.

Dr. ROGER BATTAGLIA

## Pożyczki na włości rentowe.

Pod przewodnictwem marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego odbyło się w gmachu sejmowym posiedzenie krajowej komisji dla włości rentowych, w którym wzięli udział członkowie komisji pp.: Aleksander Dąbski, dr. Jan Hupka, dr. Michał Korol, dr. Piotr Stebelski, Klemens Torosiewicz i dr. Jan Waygart.

Jako komisarz rządowy był obecny radca namiestnictwa Bogumił Szeligowski.

Referował sprawy kierownik biura kraj. komisji dla włości rentowych, radca Wydziału kraj. dr. Henryk Sawczyński.

Po przyjęciu do wiadomości protokołu z ostatniego posiedzenia kraj. komisji dla włości rentowych, przystąpiła komisja do rozpatrzenia podań wniesionych o pożyczki rentowe. Po dłuższej dyskusji przyznano następujące pożyczki rentowe:

W powiecie bocheńskim jedną pożyczkę w wysokości 6.000 kor.

W powiecie brzeskim jedno pożyczkę w kwocie 10.000 kor.

W powiecie nowosądeckim dwie pożyczki, jedną w kwocie 7.3000 kor. i jedną w kwocie 5.000 koron.

\*) Wydział ten otrzyma liczbę porządkową, tak, jak inne.

W powiecie limanowskim dwie pożyczki, jedną w kwocie 6.000 kor., i jedną w kwocie 2.400 koron.

W powiecie ropczyckim jedną pożyczkę w kwocie 4.000 kor.

W powiecie rzeszowskim jedną pożyczkę w kwocie 11.000 kor.

W powiecie niziańskim jedną pożyczkę w kwocie 3.000 kor.

W powiecie jarosławskim jedną pożyczkę w kwocie 4.000 kor.

W powiecie cieszanowskim dwie pożyczki, jedną w kwocie 19.000 kor. i jedną w kwocie 14.000 koron.

W powiecie liskim jedną pożyczkę w kwocie 4.000 kor.

W powiecie starosamborskim jedną pożyczkę w kwocie 3.000 kor.

W powiecie samborskim dwie pożyczki, jedną w kwocie 6.000 koron i jedną w kwocie 3.200 koron.

W powiecie gródeckim jedną pożyczkę w kwocie 9.000 kor.

W powiecie lwowskim dwie pożyczki, jedną w kwocie 25.000 kor. i jedną w kwocie 7.000 kor.

W powiecie przemysłańskim ośm pożyczek, jedną w kwocie 7000 kor., cztery pożyczek po 6000 kor., dwie pożyczki po 5000 kor. i jedną pożyczkę w kwocie 4000 kor.

W powiecie kamioneckim czternaście pożyczek, jedną w kwocie 25.000 koron, jedną w kwocie 24.000 kor., jedną w kwocie 18.000 kor., jedną w kwocie 14.000 kor., dwie po 10.000 kor., jedną w kwocie 9000 kor., jedną w kwocie 8000 kor., jedną w kwocie 7000 kor., jedną w kwocie 6500 kor., jedną w kwocie 6000 kor., jedną w kwocie 5500 kor., jedną w kwocie 5000 kor. i jedną w kwocie 1400 kor.

W powiecie sokalskim dwanaście pożyczek, jedną w kwocie 12.000 koron, jedną w kwocie 8000 kor., jedną w kwocie 7000 kor., dwie po 6500 kor., jedną pożyczkę w kwocie 6000 kor., jedną pożyczkę w kwocie 4000 kor., jedną pożyczkę w kwocie 3500 koron, dwie pożyczki po 3000 koron, jedną pożyczkę w kwocie 2500 kor. i jedną pożyczkę w kwocie 2000 koron.

W powiecie rohatyńskim jedną pożyczkę w kwocie 10.000 kor.

W powiecie zydaczowskim jedną pożyczkę w kwocie 6000 kor.

W powiecie stryjskim jedną pożyczkę w kwocie 10.000 kor.

W powiecie dolinańskim trzy pożyczki, jedną w kwocie 26.000 kor., jedną pożyczkę w kwocie 10.000 kor. i jedną pożyczkę w kwocie 3500 kor.

W powiecie nadwórniańskim jedną pożyczkę w kwocie 5000 kor.

W powiecie zbaraskim ośm pożyczek, jedną w kwocie 35.000 kor., jedną pożyczkę w kwocie 22.000 kor., jedną pożyczkę w kwocie 14.000 kor., jedną pożyczkę w kwocie 11.000 kor., jedną pożyczkę w kwocie 8000 kor., jedną pożyczkę w kwocie 6000 koron, jedną pożyczkę w kwocie 5000 koron, jedną pożyczkę w kwocie 3000 kor.

Ogółem przyznała krajowa Komisja dla włości rentowych na ostatnim posiedzeniu 68 pożyczek ratowych w sumie 581.800 koron, zaś od chwili wejścia w życie tej instytucji przyznano ogółem 221 pożyczek rentowych w sumie 2,113.650 koron.

## Borysławska „spółka” przed sądem.

Przemysł, 20 stycznia.

(Piąty dzień rozprawy).

Dzisiejszy piąty z rzędu dzień rozprawy przeciw borysławskiej „spółce” — powszechnie nazwanej „Actien-gesellschaft” — rozpoczął się od przesłuchania nowego świadka Wolnego.

Św. Wolny, właściciel dóbr, figurujący w poprzedniej rozprawie jako oskarżony, obecnie rzeczywiście wolny od zarzutu wymuszenia zeznaje, że w kancelaryi Zadereckiego bardzo parł ku umowie, czemu sprzeciwił się jednak sam dr. Zaderecki dlatego, ponieważ polegał na rzekomo niezbitych dowodach Hirschhauta.

Na zapytanie przewodniczącego, kto był w kancelaryi dra Zadereckiego oprócz niego, świadek wyjaśnia, że był Klinghofer, mundant Bielski i Pomorski, którego zeznania w poprzedniej rozprawie obciążające były nieprawdziwe, wskutek czego zmuszony był nawet wytoczyć Pomorskiemu proces o oszczerstwo.

Przew.: Czy groził gdzie Jaworski lub dr. Zaderecki Kornhaberowi wniesieniem dochodzeń karnych przeciwko niemu, jeśli ugody nie zawsze?

Św.: Tego nigdzie nie slyszalem, wątpię również bardzo, aby ludzie jak Kornhaber lub Jaworski, bici w procesach, dali się lada jaką pogroźką odstraszyć.

Przew.: Jakiż interes miał dr. Zaderecki lub Jaworski we wniesieniu oskarżenia przeciwko Kornhaberowi?

Św.: Nie pamiętam, nie mogę tego powiedzieć. Dr. Zaderecki stara się w miejsce świadka odpowiedzieć na ostatnie pytanie przewodniczącego. Podaje on, że ostatecznym celem wniesienia oskarżenia była

# Zmiana lokalu!

Niniejszem uprzejmie uwiadomiam Szan. P. T. Publiczność, iż zaszczytnie znany Magazyn i pracownia futer pod firmą **Władysława Solika** przedtem FR. MROZIŃSKI został przeniesiony z końcem grudnia r. z. na tę samą ulicę, lecz pod Nr. 4 vis a vis dawnego sklepu (obok Wgo Beltowskiego). Polecając mi firmę nadal łaskawym względem Szan. P. T. Publiczności kreślę się

# Władysł. Solik

we Lwowie ul. Sobieskiego 1. 4.

Cennik gratis.

9921

głęboka chęć zemsty ze strony Jaworskiego, ponieważ tego w sprawie gruntowej Hałuszki chciał Kornhaber „wpędzić“ do aresztu.

Św. Julian Jaworski, słuchacz akademii lasowej, syn oskarżonego zeznaje w ruskim języku i sprzeciwia się temu, aby ojciec kiedykolwiek groził wymuszeniem.

Ostatnim świadkiem w dochodzeniu dowodowym był Henryk Stein, który w czasie krytycznych zajęć oskarżonych mieszkał wspólnie z Julianem Jaworskim we „wowie. Razu jednego — jak zeznawał — przyszedł wieczorem do ich pomieszkania oskarżony Jaworski wraz z dr. Zadereckim, którzy po jakimś czasie wszczęli gorętszą rozmowę, graniczącą poniekąd z kłótnią.

Przewodniczący: Czy nie słyszał pan, jaki był przedmiot tej ożywionej rozmowy między dr. Zadereckim a Jaworskim?

Św.: Tyle tylko mogę sobie przypomnieć, że dr. Zaderecki przytaczając jakiś paragraf, zakazujący tajemnicy karnej sprawy, nakłaniał do wniesienia skargi przeciwko Kornhaberowi. Jaworski zaś nigdy nie był przekonany, aby pogłoska o przekupieniu radcy Kohmana była prawdziwą.

Na tem ukończono przesłuchanie dowodowe świadków i rozprawę przerwano do południa. Po południu nie zjawił się oskarżony Jaworski, podając za przyczynę swego nieprzybycia silny stan zdenerwowania. Wysłana celem stwierdzenia stanu rzeczy komisja, złożona z dwóch lekarzy sądowych i radcy Linka, konstatuje prawdziwość zapodanej słabości, z powodu której Jaworski musi do dnia następnego odpocząć w łóżku. Trybunał odracza wskutek zapodania komisji rozprawę co do Jaworskiego do dnia następnego.

Tymczasem rozpatruje w dalszym ciągu równoległą z tym procesem sprawę oskarżenia Wolnego przeciw Pomorskiemu, który miał złożyć w poprzednim procesie fałszywe zeznania na niekorzyść Wolnego.

Oskarżony Pomorski, były sekretarz korporacji metalowców w Dohobyczu, zdradza olbrzymie przynębenie i zdenerwowanie, które sprawia silną błądź na obliczu i pewien objaw wyczerpania fizycznego. Zeznając, każe sobie podać krzesło, gdyż czuje się chorym.

Obrońcy oskarżony nie ma, prosi o udzielenie mu wskutek ubóstwa obrońcy z urzędu, co też trybunał uchwała. Broni więc Pomorskiego z urzędu radca sądowy.

Przewodniczący: Jak się miała sprawa w kancelarii dra Zadereckiego?

Oskarżony: Nie wiem, czy z nieba mogło spaść na mnie jakie oskarżenie.

Przewodniczący: Mów pan do rzeczy.

Oskarżony: Przybyłem do kancelarii dra Zadereckiego z Klinghoferem, aby ugodę doprowadzić do celu.

Miałem w tem interes, ponieważ moja żona miała udział w Jaworskiego, którego wszędzie pilnowałem. Dr. Zaderecki czekał do godz. 6 wiecz., aż do której miał się u niego zjawić Kornhaber. Skoro ten nie przyszedł, rzekł dr. Zaderecki: „teraz idźcie, jak się wniesie doniesienie, to będzie Kornhaber siedział w kryminale“. Wolny zaś obecny w kancelarii, uradowany z uśmiechem na ustach powiedział „teraz muszą być pieniądze!“

Prokurator w szeregu pytań stwierdza sprzeczność zeznań oskarżonego w poprzedniej i tej rozprawie.

Przesłuchany świadek Klinghofer składa winę wniesienia skarg na dra Zadereckiego, nie umie zaś wytłumaczyć, w jakim celu lub charakterze miał Wolny „w żarcie“ powiedzieć, wskazując na kieszeń, teraz tu będzie 30.000 zł.

Tutaj Pomorski przerywa i uskarża się przed trybunałem, że Wolny jako świadek, jakkolwiek dwukrotnie upomniany, jawi się między audytoryum.

Przewodniczący przywołuje Wolnego, ten zaś udając, czy rzeczywiście nie słysząc, co się zmyka ze sali.

Ordynans na polecenie przewodniczącego przywołuje Wolnego z kurytarza.

Przew.: Czego pan mimo dwukrotnego upomnienia zjawił się w sali przesłuchań?

Świadek, nastawiając ucho, niby głuchy: Wszedłem na małą chwilkę i zaraz sam się wyniosłem (śmiech na sali).

Przew.: Wiedział pan, że do sali panu jako świadkowi wejść nie wolno.

Św.: Nic nie słyszałem i nic nie wiem (śmiech powtórny na sali).

Przew.: Więc niechaj się pan więcej nie jawi.

Świadek (będący, jak się zdaje, w podnieceniu alkoholycznym): Służę, uciekam, uciekam, już, już, puszczajcie, uciekam (śmiech ogólny na sali).

Wolny znika za drzwiami.

Prokurator oburzony postępowaniem Wolnego, stawia wniosek, aby go trybunał za lekceważenie sądu surowo ukarał.

Trybunał po naradzie przychyliła się do wniosku prokuratora, swej zaś uchwały nie może ogłosić Wolnemu, który tymczasem znikł z kurytarza sądu.

Na tem dziś rozprawę przerwano i odroczone do wtorku dnia następnego.

## Rabunek automobilu.

Epilog znanego rabunku automobilu w Wiedniu, jakiego w sierpniu r. z. dokonali dwaj młodzi ludzie Herman Herzka i Teodor Prosch, rozegrał się onegdaj przed wiedeńskim sądem przysięgłych. Historia rabunku znana. Herzka i Prosch pod pozorem kupna automobilu i chęci wypróbowania go, wywabili właściciela składu Kraussa na dalszą wycieczkę za miasto. Tu na Kraussa rzucił się siedzący obok niego Herzka i po dłuższym szamotaniu się strzelił doń z rewolweru, trafiając go w głowę. Prosch zaś, który jako „chauffer“ siedział na koźle obok chauffera Krausa Mahringera, rzucił się na tego ostatniego. Mahringerowi udało się jednak cudem prawie ująć niebezpieczeństwa, podczas walki bowiem spadł z koźła.

Znany jest również i wyrok. Herzka został skazany na 8 lat więzienia. Prosch, jako dezertier podpada sądowi wojskowemu i przesłuchiwany był tylko jako świadek.

Rozprawa, która dla wiedeńczyków, żądnych sensacji, była atrakcją dnia i ścigała tłumy ludzi, miała zajmujące momenty.

Ciekawy jest sam Herzka. Syn ubogich bardzo a liczną rodziną obarczonych rodziców, wychowany w nędzy i głodzie. Natura obdarzyła go zdolnościami wielkimi. O głodzie jak sam zeznaje ukończył szkołę realną, przechodząc z klasy do klasy ze stopniem celującym, dopomagając sobie lekcjami. W zimie nie miał ciepłego okrycia, a na obiad dostawał 5 centów, ale kupował tylko za 2 centy chleba a resztę składał. Kawalek chleba na wieczór stanowił jego pożywienie.

Do nauk w szkole realnej nie czuł jednak pociągu. Interesowała go raczej nauka języków. Przypuszcza, że gdyby był chodził do gimnazjum życie jego inaczej by się ułożyło. Nie miał zmysłu realnego, poczucia rzeczywistości, żył raczej fantazją. Marzeniem jego było zostać nauczycielem gimnazjalnym. Zapisał się nawet jako słuchacz nadzwyczajny na wydział filozoficzny, ale matury gimnazjalnej nie złożył. Zaniedbał też zupełnie studia na technice, na którą był zapisany jako słuchacz zwyczajny.

Miał pociąg do marzycielstwa, a właściwiej mówiąc, nie wiedział czego chce. Zdało mu się, że najlepiej mu będzie być poetą, uważa też siebie za „największego liryka Austrii“. Pisał wiersze, mimo, że ich nikt drukować nie chciał, a próbki tych wierszy czytano na rozprawie.

Pisał też dramaty. Skutkiem tego zaniedbał korepetycje, stracił je, stał się ciężarem rodziców, którzy 8 dzieciom musieli dać jeść.

W tym czasie poznał się z Proschem, dezerterskim z wojska, prawdziwym obieżyświatem, który wówczas powrócił był z Madagaskaru. Herzka zaimponowała znajomości świata Proscha, ujęła go jego muzykalność. Herzka podobana się myśl napisania libretta, do którego Prosch miał dorobić muzykę.

Z Proschem trwała przyjaźń dość długo. I on i Prosch byli w oplakanych stosunkach majątkowych. Szczególnie kiedy Prosch wrócił z Medyolanu, gdzie był ciceronem, do Wiednia, nędza poczęła im tak dokuczać, że sprzedawali wszystko co mieli. Zdaniem Herzki zostawała im jako jedyna droga ratunku — zbrodnia.

Kto rzucił myśl zrabowania automobilu i sprzedania go, Herzka nie podał. Rabunek obmyślony był w całości, tak, że wyznaczili sobie nawet role, co który z nich ma mówić lub czynić.

Prosch, i starzy Herzkowie odmówili zeznań. Głównym świadkiem obciążającym był właściciel składu automobilów, Krausse, i jego chauffer, Mahringer.

Trafnie ocenił Herzkę lekarz-rzeczoznawca, docent dr. Bischof. Scharakteryzował Herzkę jako obciążonego neuropatycznie. Nie było to jednak połączone z żadnymi zaburzeniami psychicznymi, jak chwilową utratą świadomości, mogło jednak mieć w skutkach silną chorobę nerwową.

Normalnym w każdym razie Herzka nie był. Głód, jaki cierpiał Herzka, w czasie, kiedy chodził do szkół, naruszył jego system nerwowy, wpłynął też na chorobliwie pobudzenie jego fantazji. Herzka stał się neuraastenikiem. Wytworzyło się u niego szybkie umęczenie, słabość charakteru, niewytrzymałość ciała. Zdawało się mu, że go ludzie nie rozumieją, zrobił się skryty. -To zdaje się stało się u niego moralną przyczyną zbrodni, której przyczyną fizyczną był głód.

Drugi rzeczoznawca, dr. Raimann, określił Herzkę, jako posiadającego dwie dusze. Żył w większej części marzeniami, mniej zaś liczył się z rzeczywistością i to uczyniło z człowieka, który mógł się stać pożytecznym obywatelem — prostego zbrodniarza.

Historia, jakich dziesiątki zdarza się codziennie.

## Przegląd muzyczny.

(„Pieśń o ziemi naszej“ B. Dembińskiego. — Występ p. Ireny Sołohubówny).

Pierwszy koncert tegoroczny „Lutni“ poświęcony był wyłącznie Bolesławowi Dembińskiemu, kompozytorowi zamieszkałemu w Poznaniu, a znanemu u nas mało. Wprawdzie przed laty wykonano u nas część jego „Pieśni o ziemi naszej“, poza tem jednakże z żadnym utworem tego kompozytora nie spotkaliśmy się nigdy na estradach koncertowych tutejszych. Dopiero wczoraj

usłyszeliśmy w całości rzecz większą, napisaną na chór męski i głosy solowe z towarzyszeniem orkiestry.

Były czasy, w których „Pieśń o ziemi naszej“ W. Pola należała do najpopularniejszych utworów, jakie nasza literatura wydała. Uczono się jej na pamięć i zachwycono opisami przesiąkniętymi miłością do ziemi rodzinnej, nie zrażając się wcale ani prostotą, ani gawędziarskim tonem, właściwym poecie. W czasach onych, myśl napisania muzyki do tego poematu, była naturalną i wyłoniła się poprostu z samej popularności wiersza, może nawet wydawała się koniecznością. Bardzo zresztą subtelnej nie robiono wówczas różnicy przy wyborze wiersza do muzyki, sama gładkość ich rytmiczna wystarczała, aby wzniecić u muzyka ochotę do utworzenia pewnej ilości melodji, zwłaszcza, gdy tło narodowe mogło na ich charakterystykę wpłynąć dodatnio i wywołać pożądaną różnorodność rytmów i barw.

Dziś poglądy się zmieniły. Myśl napisania muzyki do „Pieśni o ziemi naszej“ nie przemawia nam do przekonania. Opisowość tego poematu, dydaktyczna chwila, nie godzi się w pojęcia naszych z muzyką zupełnie. Pozostawałaby więc jedynie charakterystyka lokalna, dająca się wprowadzeniem stosownych motywów ludowych wywołać. To też chcąc wyrzec słowo oceny, zajęlibyśmy wobec kompozytora p. Bolesława Dembińskiego stanowisko zupełnie niewłaściwe, gdybyśmy mieli kierować się poglądami dzisiejszymi. I utwór poetycki nie jest dzisiejszym i muzyka pochodzi z przed laty — sądzić ją tedy można jedynie, cofnawszy się wstecz, w czasy, kiedy powstawała. Otóż, jako utwór przeszłości, „Pieśń o ziemi naszej“ posiada niezaprzeczenie wiele zalet, na pierwszym zaś miejscu: melodyjność i pełnię dźwięku. Kompozytor pisze zarówno na chór, jak i na głosy solowe bardzo wdzięcznie, orkiestra jego brzmi dobrze, ucho, po przyjęciu utworu tego, czuje się nasycone dźwiękiem zgodnym: soczystym, zdrowo po gospodarsku przyrządzonym, dostatnim. Pole do popisu, na jakim pracowali pp. dr. Czerny i Sack, Mann i Mossoczy (solisci), chór męski „Lutni“ pod batutą p. St. Cetwińskiego, oraz orkiestra p. Konopaska, było niezbyt trudne do uprawy i wydało owoce bardzo okazałe pod postacią sukcesu ogólnego, odniesionego przez utwór i przez wykonawców.

Osobliwszy efekt wywołała część poświęcona krakowiakom. Dziarski ich ton najwięcej zdaje się odpowiadać kompozytorowi, i na odwrót ręka jego najwięcej ma szczęścia biorąc ich motywy do muzycznego opracowania. Część ta świeżością swą zaleca się bardzo i występuje energicznie na pierwszy plan, pozostawiając sa sobą inne, a zwłaszcza, wszystkie te ustępy kompozytorzy, które zarówno pod względem treści jak i formy zbyt może widocznie hołdują wpływom włoskim, od których, jak wiadomo, i Moniuszko wolny nie był. A pokrewieństwa z Moniuszką ma p. Dembiński dużo. Podobnie też jak autor „Halki“, nie lubi zupełnie obchodzić się bez pewnej wagi polyfonicznej, co występuje w ostatniej części, przynosząc słuchaczowi coraz częściej ustępy w stylu wiązonym: kontratematy, imitacje, nawet fugata, słowem, nie sam jedynie żywioł harmoniczny. Nie daje się też zaprzeczyć, że chociaż efektu najwięcej wywołują krakowiaki, to przecież zainteresowanie słuchacza nie zmniejsza się w ostatniej części, a w końcu zmusza go do złożenia gorącego okłasku, którego echo przesyłamy zasłużonemu muzykowi w dalekie strony. Niechaj one będą jeszcze jednym więcej węzłem, łączącym nas z bracią poznańską!

Tyle o koncercie zasłużonej i zawsze sympatycznej „Lutni“.

Z opery na razie niewiele wiadomości. P. Werner Alberti zakończył szereg występów swoich doskonałymi dwiema postaciami z „Kawalerii“ i „Pajaców“ i oddał się od nas na czas dłuższy. Prawdę rzekłszy, wolelibyśmy, aby „Kawaleria“ i „Pajace“ się oddaliły na czas jak najdłuższy, a on, aby został. Są to jednak pobożne życzenia, których los nie spełni. Ileż to jeszcze debiutantek śpiewać będzie Santuzę, a debiutantów Sylwia, lub inną jaką partję!... W sobotę śpiewała też Santuzę panna Irena Sołohubówna, dawna uczennica prof. Wysockiego. Głos duży, dramatyczny, dźwięk pełny w górnych tonach, dość niepotrzebne tremolo, przesada (debiutancka) w grze i ekspresji, oto szczegóły dodatnie i ujemne przedstawiające ogólny majątek młodej adeptki sztuki. Co z tego się wyrobi, okaże dopiero przyszłość życzymy debiutantce, aby jak najwięcej.

ST. NIEWIADOMSKI.

## MAŁY FEJLETON.

### ZAPASY.

(Poezja proza).

Wnuczka, zdrobniale Wnusia, od dzieciństwa marzyła o tem, aby mieć coś własnego, coś ze swoją własną cyfrą, własną literką, — i marzenie to nie mogło być urzeczywistnione aż do samej Wnusinej śmierci.

W rodzinie Wnusi panował tradycyjny zwyczaj na gromadzenia rzeczy na zapas.

— Kto wie, co się może zdarzyć? — mawia dziad Wnusi. — Lepiej mieć za dużo, niż za mało.

To mawiając, ciułał i ciułwał wszelki dobytek.

Dziad ten, był to człowiek starej daty. Kładł rękę za pas, miał dobytek zapas, tak, że aż się zapasł. Wszystkie swoje rzeczy cyfrował trzema zetami: ZZZ

**OBUWIE**

prawdziwe amerykańskie  
dla Panów i Pań oraz higieniczne  
buciki dla dzieci

w Specyjalnym składzie linoieum, cerat

550 i konfekcyi gumowej, Lwów, ul. Karola i Ludwika 3.

wyhaftowaniami, albo jedna za drugim, albo na krzyż, w postaci sześcioramiennych orderowych gwiazd. Litery te były też inicjałami wyrazów stanowiących dewizę rodową: „Zawsze Zbierać — Zabierać“!

— Kto wie, co się może zdarzyć? — mawiała babcia Wnusi: — Lepiej mieć za dużo, niż za mało. „Zawsze Zbierać — Zabierać“!

To mówiąc, zamęczała dziewczki garderobiane szykiem, stebnowaniem, haftowaniem, znaczeniem i zdobieniem wszelkiego przyodziewku.

W szafach babcynych dusiły się, na kształt pokładów geologicznych, warstwy prześcieradeł, słoje obrusów i serwet, namuły ręczników, osady spódnic i fartuszków, nasypy wyspek, poszewek i powłoczek, szychty chustek i wszelkiej innej potrzebnej, choć mniej przyzwoitej bielizny, do której trzeba zaliczyć i pokrowce, używane w oszczędnym domu babcynym, nawet na dywany.

Babcia cyfrowała te wszystkie rzeczy dwiema literami OO. Mówiono o babci tak: — O, ma mienie!

Było to jednak prawdziwe Omamienie.

Wobec tej mnogości materiału, służącego dla ochędstwa, mogło się zdawać, że nagromadziło go mądre przewidywanie mnogości rodzinnego brudu. Jakoż ilość brudów tego domu była niesłychana, bo pranie rodzinne odbywało się zaledwie raz na rok. Pranie to trwało dwa miesiące, do trzech, przyczem kilkanaście dziewczek garderobianych ciężko zapadało na zdrowiu.

Tak, było to prawdziwe omamienie, aczkolwiek o babci mówiono: o, ma mienie!

Wnusia w dzieciństwie bawiła się zabawkami, odziedziczonymi po przodkach. Oszczędność nie pozwalała ich, nawet uszkodzonych, wyrzucać. Chowano, i przekazywano z pokolenia na pokolenie.

Wnusia nigdy nie miała poczucia zabawek nowych, świeżych, żywych. Tembardziej nie знаła rozkoszy ich psucia.

Skrucie marzyła o tem, ale było to surowo przez tradycję rodzinną zabronione. Bądź jak bądź zabawka to kapitał, a kapitał należy szanować i przekazywać dzieciom, wnukom i wnusiom, ażeby dźwigały dalej nasze piętno rodowe, nasze dewizy i nasze dewizki.

Biedna Wnusia ucierała noskę chusteczkami z nie swoim znakiem! Biedna Wnusia chodziła w koszulkach, spódniczkach i reszcie poznażonej cudzymi inicjałami. Biedna Wnusia!

Tak zeszło jej dzieciństwo.

W okresie zamążpójścia, ukazał się na chwilę Wnusi miraż samodzielnego życia. Ale tylko na chwilę. Ukażał się i przysł, jak bańka z mydła.

Po babci zapisem musiała Wnusia odziedziczyć sto tuzinów prześcieradeł, dwieście tuzinów obrusów, trzysta tuzinów serwet, tysiąc tuzinów powłoczek, dwa tysiące tuzinów chustek i niezliczoną moc tuzinów innej bielizny nieprzyzwoitej, aczkolwiek podtrzymującej czystość.

Po dziadku dostała biedna Wnusia w prezencie trzysta pięćdziesiąt pięć tysięcy funtów stołowego srebra, z przeróżnymi znakami, złożonymi z połowy liter alfabetu, ponieważ zbieraniem tego mienia zajmowali się liczni protoplaści w różnych rozgałęzieniach pokrewieństwa.

Stryjeczno-cioteczny wuj zapisał Wnusi bibliotekę z dwustu tysięcy starych, zwierzęcych i przez mole nadjedzonych romansów, które dla oszczędności i przez uszanowanie tradycji, Wnusia musiała czytać. Na książkach było tyle cech, pieczętek, ex-librisów, monogramów, dewiz i innych znaków, że dla biednej Wnusi literki już nie było miejsca.

Słowem, posiadając tyle dobytku, biedna Wnusia nic swojego, nic własnego, nic wedle swojego gustu, nic ze swoją cyfrą mieć nie mogła. Była biedną bogatą strażniczką tradycyjnego piętka.

Aby coś nowego, coś z własnym inicjałem mieć, należało coś własną inicjałową stworzyć, albo się czegoś starego pozbyć. Ani na jedno, ani na drugie nie pozwalała oszczędność, nie pozwalała dziedziczna mania zapasu — mania właściwa pszczołkom, mróweczkom, sroczkom oraz jastrzębkom.

Ale Wnusia, używając przez oszczędność rzeczy używanych, jednak o rzeczach nowych, świeżych, swoich własnych — marzyła.

O czym wolno jest marzyć Wnusi w okresie zamążpójścia? O mężu.

Mąż!!!

Cóż może być własniejszego nad własnego męża? Na nim, na mężu wyhaftuje Wnusia swoją własną cyfrę; na nim, na mężu, wytaluuje swe literki; jego, męża, nacechuje Wnusia swoim inicjałem...

Ale to marzenie Wnusi, jak bańka mydlana, przysło. Biedna Wnusia dostała męża, który był używany, miał na sobie tradycyjne piętno. Był nacechowany tradycyjnie bliznami, haftami, ex-librisami i monogramami paru kokot, kilku baletnic i mnóstwa innych mniej lub więcej zawodowych niewiast. Złożył się na to prawie cały alfabet (prócz liter A, E i O). Mąż ten był podobny do papierosnicy, ozdobionej monogramami przyjaciół i przyjaciółek w paleniu.

Biedna Wnusia!

Nawet trumienny jej całun był nie jej własną literą znaczonej.

Leżała w nim bielutka, z przedwczesnie osiwiałymi włoskami, i marzył się jej taki miraż. Oto duszyczkę jej bierze w objęcia anioł, na którego bieleźnie niema żadnej cyfry, a ona, Wnusia, haftuje na nim litery swoje — nakoniec!

Biedna Wnusia!

JAN LEMAŃSKI.

**MIGAWKI.**

**CZŁOWIEK NA RATY.**

Pan Andrzej był człowiekiem na raty. Wychował się ratalnie u ojca urzędnika, który brał wszystko na raty, aby dać synowi odpowiednie wykształcenie w ratach. Wyniósł więc pan Andrzej z domu rodzicielskiego tę naukę, że życie jest ciężkie, ale można je sobie ułatwić, jeżeli się je rozdziela na różne raty. Nawet Pan Bóg stworzył świat w sześciu ratach, a nie na jeden raz. Wogóle na początku była rata.

Spłaciwszy dług szkolnictwu, czy oświacie i wioskowości w ratach stał się pan Andrzej samoistnym, wstąpił do urzędu i otrzymał dekret, ażeby sam mógł wszystko brać na raty. Z początku miał raty małe, potem ożenił się i miał raty coraz większe. Wziął bowiem żonę, która z domu urzędniczego pochodząc, pasyami lubiała brać wszystko na raty. Ona poprostu raty zbierała, jak ktoś zbiera widokówki i umiała co miesiąc stworzyć kilka nowych rodzajów rat. Płacił te raty on, a płacił punktualnie, jak długo pensya na to wystarczała. Na pierwszego zaczął pan Andrzej obiegać całe miasto z ratami i przez trzy, cztery dni biegał od sklepu do sklepu. A po obejściu wszystkich sklepów i zakładów, miał jeszcze w kieszeni kilkanaście guldów na życie przez cały miesiąc z rodziną, więc robił dalsze raty. Wtedy płacił stare raty raz na kilka miesięcy, a nowe co miesiąc, aż się także postarzały. Dlatego ciągle rachował i mawiał, że nic nie jest wiecznym na świecie, tylko rata.

Gdy miał wyprowadzić córkę na bal, musiał wstrzymać ośm rat starych i puścić w kurs pięć rat nowych, z tych jedną bankową.

Miał wydać za mąż córkę, lecz nie miał dla niej posagu. Od czegoż żona? Wyszukała akademika, dała mu przyzwoite utrzymanie i w ten sposób kupili sobie ziemia na raty.

Tak pan Andrzej przez całe życie brał wszystko na raty i płacił raty, a gdy już osiągnął wysokość 50 rodzajów rat, umarł nagle, jak żołnierz na posterunku, w chwili, kiedy wchodził do pewnego sklepu, ażeby zapłacić ratę. Osierocił żonę, córkę i kilka tysięcy rat.

Żona i córka zamówiły mu piękny pogrzeb, oczywiście na raty.

KL.

**NADEŚLANE.**

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.

URZĄDZENIA MIESZKAŃ, PAŁACÓW, WILL, HOTELI, PENSYONATÓW i INSTYTUTÓW. 333

CENTRALA: Wiedeń, III, Ungargasse 59-61.



**Zamarzły rzeki i strumyki**

a ludzie oddają się wszelkiego rodzaju zabawom zimowym, sannie, ślizgawce, balom, wieczorkom. Wiele jednak przepłaca taką przyjemność długą słabością z powodu nieostrości, z powodu zaziębienia się i potem nie można temu natychmiast zaradzić. Kto podczas takiej zabawy się zaziębił, ten powinien natychmiast zająć Faya prawdziwie sodeńskich pastylek mineralnych, a przekonana się Pan o nadzwyczajnych tego środka skutkach leczniczych. — Nabyć je można we wszystkich aptekach, drogueryjach i składach wód mineralnych za kor. 1,25 pudełko. — Główna sprzedaż u S. HAYA, o. i k. nadwornego dostawcy, Lwów. 321

**ADWOKAT KRAJOWY i OBROŃCA**  
**Dr. MAURZYCY GOLDBERG**  
przeniósł swoją kancelaryę do domu  
— przy ul. Podleńskiego 6, II p. — 320

**ZAKŁAD DENTYSTYCZNY**  
**Dra Marcina REICHENSTEINA**  
otwarty od 9—1 i od 3—6 przy ul. Akademickiej 18.  
II p. Telefon 1071. 65

**Dr. K. Podlewski** 12585  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11—12 i od 3—5.  
**ul. Akademicka 14, telefon nr. 1120.**

**Dentysta Dr. Ignacy Sandauer**  
ordynuje ul. Sykstuska 16. 297  
Plomby złote i porcelanowe, zęby sztuczne, korony, mostki.

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. klientelę, że z dniem 1-go lutego b. r. przenoszę moją pracownię, znacznie powiększając. — Otwieram równocześnie stałą i systematyczną szkołę kroju i szycia wedle najświeższych wymogów mody, systemem francuskim i angielskim. Polecając się nadal łaskawym względem P. T. Klienteli  
**Miohalina Kozłowska, Chorążczyzna 6**  
1086 (róg Akademickiej).

**Dentysta Dr. HUGO DATNER**

b. asystent kliniki dentystycznej w Berlinie, ordynuje od 9—1 i od 3—6 ul. Jagiellońska 11a. 921

**Fotografowanie w nocy** z pomocą specjalnych lamp i aparatów elektrycznych. N. Lissa Akademicka 18, c. k. nadworny fotograf. 791

2 eleganckie frontowe pokoje z całym utrzymaniem zaraz do wynajęcia. „PENSION EXQUISITE“, ul. Sykstuska 23, II p. 838

Nowo otwarty  
**Pensjonat LITWINKA**

Lwów, Kochanowskiego 14 a.

Eleganckie pokoje z całym utrzymaniem. Światło elektryczne. Kuchnia wykwinna. — Ceny przystępne. Obiady na miasto i dla dochodzących. Opieka dla panienek. 931

**DOCENT CHOROÓB USZNYCH**  
**Dr. Teofil ZALEWSKI**  
ordynuje w chorobach uszów, nosa, gardła i krtani od g. 12 — 1 i od 3 — 5. AKADEMICKA 22. 162

**Dra Eug. PIASECKIEGO**  
Zakład gimnastyki leczniczej, ortopedyi i masażu ul. Trzeciego Maja 2 już otwarty. Ord. od 2—4 pop. 14635

**Kopernicki i Syn**  
optycy i mechanicz  
polecają w wielkim wyborze praktyczne i gustowne podarki jak lornatki, cwilkiery złote, złoczone, itp., okulary, barometry, tygrometry w zwykłych lub ozdobnych ramach. 27



Zamówiona przezemnie wyprawa  
**w Salonie bielizny**  
**P. Schermantowej, Sykstuska 40, I p.**  
wykonaną została ku memu zupełnemu zadowoleniu. Dziękując firmie tej, za nadzwyczaj staranne, sumienne i gustowne wykonanie, wyrażam niniejszem moje szczere uznanie, polecając firmę tę każdemu, jak najusilniej. 1104

Z Olszewskich Emilia Zaleska  
Z Szpanowa na Wołyniu.

Nowość! Nowość!

**Firma Jan Höflinger ul. Teatralna 8**

zaprowadziła na sposób wiedeński dla wygody swoich Szan. Odbiorców małe torciki do obiadu, codzień świeże

Torcik z białej czekolady 1 k. 40 h. 974  
Torcik czekoladowy z andrutami 1 k. 40 h.  
Torcik owocowy Victoria 1 k. 80 h.  
Torcik makaronikowy z różą lub z porzeczkami 2 k.  
Każdy torcik w pudełku o 20 hal. drożej.

**Wiadomości bieżące.**

→ Mianowania. Minister sprawiedliwości zamianował panów Karola Eplera i dra Jerzego Rusmanna we Lwowie sędziami obywatelskimi z tytułem radców cesarskich przy tutejszym c. k. sądzie krajowym.

→ Wiadomości dyecejalne. Archidiecezja lwowska ob. łac. Administratorem parafii mianowani: ks. Stanisław Kawecki w Tartakowie, ks. Antoni Węsierski w Mariahilf. Konkurs rozpisano na probostwo w Tartakowie i Mariahilf z terminem do 20 marca.

Dycezja przemyska ob. łac. Prezentę na probostwo w Żmigrodzie starym otrzymał ks. Julian Bełgert, administrator tamtejszy. Zamianowany administratorem w Rokietnicy ks. Franciszek Fudalla, kooperator dirigens tamtejszy. Egzamin na katechetów szkół średnich złożyli: ks. Jan Bazyliński, katecheta szkoły im. Konarskiego w Przemysłu, ks. Leonard Lasocki, katecheta szkoły wydz. męskiej w Rzeszowie (z odzn.) i ks. Franciszek Zawisza, zastępca katechety przy gimn. I w Rzeszowie (z odzn.) Konkurs na opróżnione probostwo z Rokietnicy rozpisano z terminem do 15 lutego.

→ Egzamin kwalifikacyjny nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed komisją egzaminacyjną w Sokalu rozpoczęła się dnia 3 lutego b. r. o 8-mej godz. z rana częścią piśmienną. Termin wnoszenia podań do 25 stycznia 1908.

→ Wiadomości osobiste. Naczelnym dyrektorem poczty i telegrafów Jan Seferowicz, wyjechał w sprawach urzędowych do Wiednia. Zastępstwo objął radca dworu Ludwik Pikor.

→ W Związku naukowo-literackim w najbliższym czwartek mówić będzie p. Maryan Dienstl na temat „Znaczenie Wyspiańskiego dla zdobnictwa polskiego“. Wykład swój prelegent ilustrować będzie obrazami świetlnymi. Po odczytaniu nastąpi dyskusya, która ze względu na temat, interesujący dziś wszystkich, będzie bardzo ciekawą.

Początek o godz. 8. Sala wielka.

→ **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W środę, dnia 22 bm. Prof. gimn. dr. K. Ciesielski: Zarys botaniki, Cz. II (z demonstr.) Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Pocz. o godz. 7. — Doc. pryw. Uniw. dr. R. Negrusz: Chemia nieorganiczna, Cz. II (z demonstr.) Zakład chemiczny Uniw. Długosza 6. Pocz. o g. 7:30.

→ **Odczyty i wykłady.** W Towarzystwie Samopomocy certyfikatystów wojskowych odbędzie się dnia 2 lutego w niedzielę o godz. 4 pop. w sali przy ul. Długosza L. 6 i piętro odczyt prof. dra Wilhelma Bruchnalskiego pod tyt. „O życiu Polaków w dawnych czasach.“

→ **Posiedzenia i zgromadzenia.** Walne Zgromadzenie członków Tow. śpiew. „Echo“ odbędzie się dziś we wtorek o godz. 7 wiecz.

→ **Obchody styczniowe.** W tutejszej synagodze postępowej przy ul. Żółkiewskiej odbędzie się w środę 22 bm. o godz. 11 rano żałobne nabożeństwo za poległych w r. 1863.

→ **Z życia młodzieży.** Jutro, w środę, 22 bm. o godz. 7 wiecz. w Inst. archeol. Uniwersytetu — posiedzenie Ak. koła literacko-artystycznego, na którym p. St. Szeligowski mówić będzie o „Efektach malarskich w architekturze“.

→ **Z teatru piszą nam:** We środę wyjątkowo o g. 7 1/2 wieczór, daną będzie po cenach dramatu opera Moniuszki „Halka“ z gościnnym udziałem warszawskiej artystki pny Ireny Sołohub, która jako Santuzza w „Cavalleria rusticana“ ogólnie się podobała, a która partją „Halki“ pożegna się z naszą publicznością. W piątek premiera komedii Shaw'a „Bohaterowie“ z udziałem pp. Trapszo, Karszo, Rotter, Żelazowskiego, Feldmana, Wostrowskiego, Walewskiego, w głównych rolach. Reżyser: p. Żelazowski. Moliera „Skąpiec“ z p. Fiszerem w sobotę popołudniu dla młodzieży szkolnej. W sobotę wieczór o godz. 7 po raz pierwszy w bież. sezonie opera Wagnera „Tannhauser“ z gościnnym udziałem Al. Bandrowskiego i Ireny Bohuss. W niedzielę popołudniu daną będzie raz jeden na wielostronne życzenie osób miejscowych i z prowincyi, które wieczorem nie mogą byćwać w teatrze „Wesoła wdówka“ po zwykłych cenach operetkowych, a wieczorem „Sen nocy letniej“.

#### → Teatry: Teatr miejski:

We wtorek po raz 1-szy „Czar walca“ (Ein Walzertraum) operetka w 3 aktach O. Straussa, z udziałem p. p. Kasp. owiczowej, Miłowskiej (dublują z panią Kliszewską), Schupp, Krzewińskiego, Lelewicza i Miłoszy w głównych rolach. Nowa wystawa.

We środę wyjątkowo o godz. 7:30 wiecz. po cenach znizowanych (dramat) „Halka“, opera w 4 aktach Moniuszki. We czwartek po raz 2-gi „Czar walca“, operetka w 3 aktach O. Straussa, z panią Kliszewką. Nowa wystawa.

W piątek po raz 1-szy „Bohaterowie“, komedia w 3 aktach, napisał Bernard Shaw.

#### Teatr miejski w Krakowie.

We wtorek „Narzeczona w depozycie“, komedia w 4 aktach P. Cavault i R. Charvay.

We środę „Książę Marek“ poemat dram. w 3 aktach J. Słowackiego.

→ **Z powodu robotników galicyjskich w Czechach.** Prasa czeska, jak wiadomo, wystąpiła bardzo ostro przeciwko projektowi Wydziału krajowego czeskiego, aby przez sprowadzenie robotników z Galicji zapobiedz brakowi robotników rolnych w Czechach. Obecnie zaczynają się odzywać głosy doradcze, przedstawiające możliwą reformę na tem polu.

W jednym z ostatnich numerów n. p. „Hlas Naroda“ powiada tak: „Mamy młodzieży dorastającej do syć, któraby się mogła zająć rolnictwem, gdyby od tego nie odciągała jej szkoła. Według zdania autora tego artykułu, szkoła wyrabia wśród młodzieży w latach mniej więcej 12—14 pewne zniechęcenie do pracy na roli. Młodzież powinna się już od 10 roku do pracy na roli przysposabiać, od 12 roku życia powinna być już używana do cięższych nawet prac. Jeżeli tak się będzie postępowo, wyrobi się wśród młodzieży zamiłowanie do ziemi rodzinnej i będzie się miało dosyć robotników rolnych. W tym celu trzeba znieść ostatnie 2 lata nauki od r. 12—14.“

Nietylko bowiem, że w czasie tym w szkołach prowincjonalnych młodzież, tak chłopcy jak i dziewczęta niczego się nie uczą, owszem leniwiejają zupełnie, chłopcy po ukończonym 14 roku oddają się rzemiosłu jakimś lekkim, dziewczęta idą na szwaczki, panny sklepowe i — brak robotnika.

Jeżeli się postąpi według zdania autora, nie będzie trzeba: nach dem Fernen (Galizien) schweifen — albowiem das Gute liegt so nah!...

→ **Komitet budowy pomnika Chopina we Lwowie** odbył dnia 13 bm. posiedzenie pod przewodnictwem p. A. Tchorznickiego i przy licznych udziałach członków. Przedłożone sprawozdanie kasowe wykazało, że komitet rozporządza obecnie sumą 4335 kor. 45 hal. Po dyskusyi, w której zabierali głos pp. prof. dr. Kadyj, prof. dr. Till, dr. Berson, dr. Stahl, prof. Niewiadomski, dyr. Soltys i inni uchwalono wdrożyć bezzwłocznie energiczną akcyę na szeroka skalę i w tym celu kooptować do komitetu szereg wpływowych osobistości przeważnie ze świata literackiego i artystycznego.

→ **Kurs gimnastyczny** urządził lwowski okręg sokolski przy Sokole-Macierzy dla kierowników gimnastyki w towarzystwach należących do tego okręgu. Kurs trwał dni siedem. Ze zgłoszonych 33 nauczycieli gimnastyki wzięło w nim udział 31. Na kursie tym, dośd dla uczestników uciążliwym, bo pracowano dziennie po 7 godzin, przerabiano prócz materiału przepisanego przez Związek także nowy toklekcyjny metodą szwedzką. Uczestnikom wydano poświadczenia. Drugi taki kurs zamierza okręg urządzić w czasie ruskich świąt wielkanocnych.

→ **Z „Towarzystwa Szkoły handlowej“.** Do zarządu T. S. H. weszli: Dr. Ernest Adam dyrektor Banku związkowego, Jan Bułat, prezes Stow. współpracowników handlowych, Paweł Ciompa, kontrolor Banku austr. węgierskiego, dr. Bronisław Dulęba, Witold Góra prof. Akademii handl., Ludwik Hoszowski, współpracownik handlowy, Adam Kauczyński, dyrektor Stow. kupców i młodzieży handl., Aleksander Lewicki, radca ces., dr. Jan Piepes-Poratyński, dr. Józef Schoenett, sekre-

tarz namiestnictwa, Albert Szkowron, członek Izby handlowej, Ludwik Winiarz radca ces. i członek Izby handl.

Na posiedzeniu, odbytem dnia 18 b. m., ukonstytuował się powyższy zarząd T. S. H., wybierając dra Adama prezesem, pp. Kauczyńskiego i dr. Piepes-Poratyńskiego, wiceprezesami, p. Aleks. Lewickiego, skarbnikiem, p. Ciompę sekretarzem i p. Jana Bułata zast. sekretarza.

Materyalną podstawę swego istnienia i rozwoju ma znaleźć „Towarzystwo Szkoły handlowej“ w znaczniejszych wkładkach członków założycieli. Dotychczas przystąpili do tegoż Towarzystwa w charakterze członków-założycieli z wkładką 200 koron pp.: dr. Adam, dr. Piepes-Poratyński, dr. St. Lewicki, Ad. Kauczyński, Aleks. Lewicki, L. Winiarz, A. Szkowron, L. Oberski, L. Śladowski, K. Drexler, B. Połoniecki i firma: Motylewski i Krzyszkowski.

Dalsze wkładki przyjmuje skarbnik Towarzystwa radca ces. Aleksander Lewicki (pl. Maryacki 10).

Kancelarya dyrekcyi „Lwowskiej Szkoły handlowej“ T. S. H., gdzie obecnie odbywają się wpisy, znajduje się do 1 lutego przy ul. Mikołaja 23 II p. Telefon nr. 1111.

→ **Koncert niedzielny** w „Sokole“ zapowiada się bardzo pięknie. Wezmą w nim udział wyborne zawodowe siły jak panna Flora Szczepanowska, pani Kazimiera Kunczewiczowa i artysta opery p. Ludw. Program zaleca się różnorodnością i dobrym układem, publiczność nasza może więc liczyć na wieczór bardzo mile spędzony.

→ **Oplaty pocztowe.** Rozporządzeniem z dnia 11 grudnia 1907 zniósł ministerstwo handlu dotychczasowy sposób płacenia (za pomocą pocztowych marek portowych) należności skrytkowych i należności za wpis zastrzeżenia własnej interwencji przy oceniu posyłek pocztowych, zarządziło natomiast płacenie tych należności począwszy od dnia 1 lutego 1908 w gotówce.

Osobom korzystającym z powyższych urzędzeń będą wydawane poświadczenia na uiszczono opłaty, zaopatrzone odciskiem stempla dziennego odnośnego urzędu i podpisem urzędnika, opłatę przyjmującego. Poświadczenia te będą zawierały dokładny czasokres, za który opłatę uiszczono i jej tytuł. Wysokość tych opłat nie uległa zmianie.

→ **„Wpływowa osoba“.** (Wyrok). Rozprawa przeciwko Stanisławowi Jarockiemu, oskarżonemu o cały szereg osób, poszukujących różnych posad, zakończyła się dziś 21 w południe. W myśl werdyktu sędziów przysięgłych skazano Jarockiego na 6 miesięcy zwykłego więzienia.

→ **Wasiński i Sp.** Aresztowany w swoim czasie Bazyli Podrucki został wypuszczony na wolność, ponieważ, jak się okazało, znał wprawdzie Wasińskiego, lecz nie brał udziału w jego sprawkach. Podrucki będzie przesłuchiwany na przyszłej rozprawie sądowej jako główny świadek.

→ **Kronika policyjna.** P. Maryi Pierzchałowej skradziono podczas targu w Rynku pugilares, zawierający 1 kor. 30 h. i klucz do biurka. — Służąca Marya Drohobycka wyłudziła w sklepie p. Salamona Nadła kilka koron na rachunek swych służbodawców i zbiegła ze służby. — Zygmunt Kurapatwa, roznosiiciel figur gipsowych firmy J. Michellini, okradł jednego z parobków z garderoby i sprzeniewierzyłszy powierzoną mu do sprzedania towar, zbiegł z Lwowa. — W ul. Kurkowej pod l. 7 otworzono wczoraj mieszkanie p. Karoliny Kulińskiej i po rozbiciu trymki skradziono 130 kor. gotówką w banknotach, dwa zegarki i 5 broszek posrebrzanych. — W Rynku pod l. 3 skradziono z sieni tablicę dr. Włodzimierza Kobrińskiego. — Rzeźnik Salomon Kessler oddał do aresztów pomocnika Dawida Blechera za wyłudzenie od klientów 2 k. 68 h.

→ **Zgubiono.** P. W. Zgodzińska przechodząc w niedzielę rano ul. Franciszkańską, Zulińskiego, Piekarską, Sakramentek i Pola na Zieloną, zgubiła bransoletkę srebrną z wisiorkiem. Rzetelny znalazca raczy oddać w drukarni „Słowa Polskiego“.

P. Anna Pikało zgubiła w wozie kolei elektrycznej pugilares damski, zawierający 14 kor., kilka hal. i rozmaite zapiski. — P. Rachela Stembach zgubiła w ul. Karola Ludwika żółty pugilares, zawierający kilkadziesiąt halerzy i rozmaite zapiski.

→ **Znaleziono.** W gmachu Sądu powiatowego banknot na 20 kor.

□ **Krouiczka krakowska.** Dyskusya budżetowa. W Radzie miejskiej rozpoczęła się dziś dyskusya nad budżetem m. Krakowa na rok 1908. Po raz pierwszy od szeregu lat został budżet tak wcześniej przedłożony Radzie miejskiej, a magistrat obiecuje, że na przyszłość obrady budżetowe rozpocząć się będą mogły jeszcze przed rokiem administracyjnym.

Co do nowego budżetu, podnieść należy z uznaniem dla gospodarki miasta, że wyróżnia się on od zeszłorocznego tem, że wszystkie wydatki zwyczajne i nadzwyczajne znajdują całkowite pokrycie, bez uciekania się do nowych źródeł podatkowych. Cyfry budżetu, których na razie nie podajemy (Podamy je w dziale ekonomicznym naszego pisma. P. R.) stwierdzają stały rozwój miasta.

Święto Jordanu obchodzono w Krakowie w niedzielę. Po mszy w grecko-katolickiej cerkwi odbyło się poświęcenie wody w studni na plantacjach naprzeciw cerkwi. W nabożeństwie i procesyi wzięła udział cała nieliczna kolonia ruska w Krakowie.

Jubileusz cesarza. Komisya, zajmująca się sprawą uczczenia 60-letnich rządów cesarza, uchwaliła w sobotę założyć w Krakowie w r. b. jubileuszową publiczną bibliotekę i czytelnię miejską.

Ponadto uchwalono przedstawić Radzie miejskiej przeznaczenie pewnego funduszu na cele humanitarne. W tym celu wybrano komitet złożony z r. m. ks. kanonika Krupińskiego, Dattnera i H. Schwarza, który przy udziale wnioskodawców wypracuje bliższe szczegóły.

Kradzież obrazów Kossaka. Podczas nieobecności p. Kossaka w Krakowie zginęło z jego pracowni kilkanaście cennych dzieł, które policya odnalazła u kilku tutejszych handlarzy obrazów. Kradzieży dopuszczał się były służący p. Kossaka i późniejszy jego model, Jan Sala, który za pośrednictwem dwóch młodzieńców, nie wiedzących o nieprawem pochodzeniu obrazów, sprzedawał je za bezcen. I tak np. szkic konia i jedno studium sprzedano za 5 koron, portret ks. Poniatowskiego za 70 koron, portret Wojciecha Kossaka malowany przez Malczewskiego, portret Napoleona, szkic Berezyny i 2 główki razem za 44 koron. Sala, główny sprawca kradzieży, zbiegł z Krakowa i jest poszukiwany przez władze.

Wybory do Sądu przemysłowego. Przy wyborach do sądu przemysłowego z grona robotników, we wszystkich sześciu grupach przesłała lista kandydatów socjalno-demokratycznych.

We wtorek odbędy się wybory z grona pracodawców. Pewnym jest wybór kandydatów Izby rękodzielniczej.

□ **Przemysł (Kor. wł.).** Polskie Tow. demokratyczne. W sali ratuszowej, pod przewodnictwem burmistrza, dr. Dolińskiego, odbyło się 20 b. m. o g. 7 w. pierwsze zgromadzenie właśnie niedawno zatwierdzonego Polskiego Tow. demokratycznego.

W obradach wzięło udział 107 członków. Po przemowie przewodniczącego przystąpiło zgromadzenie do do wyborów. Przewodniczącym wybrano jednogłośnie dr. Trybulca, lekarza miejskiego, zastępcą, rejenta Władysława Janickiego. Do wydziału weszli: pp. Ignacy Dobrowolski, Salomon Margules, dr. Jan Niemczyński, Fr. Ksawery Porębski, dr. Scheinbach Józef, Jan Tracz i Józef Wilczek.

Po dokonanych wyborach objął przewodnictwo nowy prezes, dr. Trybulec. Złożywszy podziękowanie zgromadzonym za jednomyślny wybór, przyrzekł siły swe poświęcić dla dobra publicznego. Następnie zabrał głos dr. Scheinbach zaznaczając, że założenie Tow. demokr. nie ma na celu wyborów, lecz pracę opartą na szczyrych demokratycznych podstawach. W końcu postawił wniosek tej treści, że zgromadzenie przekazuje wydziałowi nowo utworzonemu zwołanie do dni 14 zgromadzenia, celem omówienia sprawy wyborów do Sejmu.

Wniosek uchwalono, poczem przewodniczący zamknął zgromadzenie.

Walne zgromadzenie czytelnictwa im. Borelowskiego, odbyło się w niedzielę 19 bm. o g. 4 popoł. w sali „Znicza“, przy udziale 88 członków. Zgromadzeni na wniosek przewodniczącego, p. Wilczka, uczcili pamięć Wyspiańskiego przez powstanie, a następnie wyrazili przeciw gwałtom pruskim oburzenie, uchwalając jednomyślnie odpowiednią rezolucyę, a równocześnie podziękowanie tak prezesowi Koła polskiego, jak poszczególnym stronnictwom w parlamencie, za obronę naszych praw.

Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutoryum, wybrano nowy wydział z prezesem p. Wilczkiem na czele.

Ze sprawozdania czytelnictwa dowiadujemy się, że członków czytelnictwa jest 218. Biblioteka posiada 420 dzieł, czasopism liczy 22. Odczytów urządzono 26, obchodów nar. i wieczorków 21. Zebrani robotnicy opuścili zgromadzenie z pieśnią „Jeszcze nie zginęła“.

Opląteki w tow. Bratniej Pomocy kupców i przemysł. odbył się w niedzielę przy udziale około 60 członków. Oprócz członków jawili się na tej rodzinnej uroczystości ks. biskup Pelczar, burmistrz, dr. Doliński, infułat Federkiewicz i i. Nastroj panował podniosły. W czasie oplątku zbierano składkę na pomnik Kościuszki.

Tego samego dnia odbył się oplątek również w Kółku rolniczym na Zasaniu, przy licznych udziałach członków. Podczas tej uroczystości dokonano poświęcenia czytelnictwa przy Kółku założonej.

→ **Kto** ze szanownej P. T. publiczności nie zna jeszcze znakomitych wyrobów fabryki cukrów i herbatników firmy C. SCHAYER zechce udać się łaskawie do składu mojego przy ul. Jagiellońskiej l. 5 celem bezpłatnego oglądnięcia, względnie skosztowania tych znakomitych a dotychczas zupełnie we Lwowie nieznanym wyrobów, a ręczę że stałym odbiorcą moim zostanie.

1100

## Ruch przedwyborczy.

### Kandydatury ludowców.

Według doniesienia pism krakowskich ludowcy ustalili już kandydatury w 27 powiatach.

Dyktator ludowców p. Stapiński kandydować ma w 2 okręgach, mianowicie z powiatów: Brzozów i Krosno.

Pozatem kandydować mają z powiatów: Biela: Jan Kubik, b. poseł. Kraków: Franc. Ptak, włościanin. Brzesko: Dr. Szymon Bernadzikowski, b. poseł. Tarnów: Wincenty Witos, włościanin. Pilzno: Mikołaj hr. Rey, właśc. dóbr z Przyborowia. Ropczyce: Jan Babicz, włościanin. Dąbrowa: Jakób Boyko, poseł do Rady państwa. Jąsło: dr. Franciszek Stefczyk, dyrektor biura patronatu. Grybów: Jan Cieluch, włościanin. Gorlice: Aleksander Mordawski, naczelnik gminy w Szalowy. Mielec: Andrzej Kędzior, dyrektor biura melioracyjnego. Nowy Sącz: Jan Myjak, włościanin. Nisko: Jan Niemiec, włościanin. Tarnobrzeg: Władysław Ossowski, włościanin z Wielowsi. Myślenice: Jan Baścik, nauczyciel. Łańcut: Józef Jachowicz, poseł do Rady państwa.

Wadowice: St. Swiergula, włościanin. Wieliczka: Wiktor Skolyszewski, b. poseł, inżynier. Rzeszów: Jan Baran, włościanin. Cieszanów: Kazimierz Jampolski, właśc. dóbr z Łowczy. Limanowa: Jan Biedroń, inspektor młeczarni. Żywiec: Władysław Dolais, notaryusz w Jordanowie. Jarosław: Marcin Przewrocki, wójt z Zarzecza. Brzeżany: Benedykt Wygoda, prof. szkoły rolniczej. Czortków: Dr. Eugeniusz Nawarski, adwokat.

„N. Reforma“ donosi, że w pow. rzeszowskim przeciw p. Szajerowi ma kandydować p. Jan Wasung, inspektor Kółek rolniczych.

„Gaz. Nar.“ donosi: W Rohatynie dnia 16 b. m. odbyło się liczne zgromadzenie, w którym wzięli udział wyborcy ze wszystkich miast i miasteczek, a szczególnie wsi z całego powiatu. Wszyscy mówcy żądali zgodnie, aby Klemens hr. Dzieduszycki z Martynowa postawił swoją kandydaturę na posła do Sejmu z okręgu wiejskiego tutejszego powiatu i ostatecznie jednogłośnie kandydaturę tę uchwalili. Poszczególne mówcy podnosili najlepszy stosunek hr. Klemensa Dzieduszyckiego z włościanami obu obrządków, czego dowodem, że gmina Martynów obrała go swoim wójtem. Dalej podnosili mówcy dotychczasową działalność hr. K. Dzieduszyckiego na polu dobra ludu i niesienia mu pomocy.

Tarnopol. W ostatniej korespondencji z Tarnopola zaszła pewna omyłka, którą niniejszem prostujemy. Uproszony przez tarnopolską sekcję urzędników podatkowych, napisał p. Medyński artykuł o ich walnym zgromadzeniu. Tymczasem podpis przygodnego autora umieszczony został nie pod owym artykułkiem, ale przesunięto go w druku na koniec trzech innych korespondencji z Tarnopola, które zostały nam przysłane przez naszego stałego korespondenta p. S.

Korespondent nasz z Przemyśla pisze: Tutejszy organ socjalistyczny napadł na burmistrza dra Dolińskiego, jako na przyszłego kandydata na posła do Sejmu, rzucając pod adresem jego na swój sposób kalumnie i insynuacje. Otóż — jak się z najwiarygodniejszej strony dowiadujemy — burmistrz dr. Doliński wcale nie kandyduje obecnie do Sejmu, tem bardziej, że kandydaturę zgłosił już dr. Tarnawski, przeciw któremu już choćby ze względu na solidarność narodową dr. Doliński nie wystąpiłby.

Być może, że pewne, a bliższe koła burmistrza o tej kandydaturze wspominały, jednak to były raczej domysły, aniżeli prawda. Obawa zatem, a tembardziej napaść „towarzyszy“, są conajmniej przedwczesne i nieuzasadnione.

Z Trębawli donoszą nam, że d. 16 bm. odbyło się tam zgromadzenie przedwyborcze, złożone z powołanych przez organizację narodową reprezentantów wszystkich gmin. Na wniosek burmistrza trębawskiego dra Olpińskiego uchwalono jednomyślnie kandydaturę Jarzega hr. Baworowskiego, jako mającego najwięcej szans przejścia.

Bezpośrednio po uchwaleniu tej kandydatury, sekr. sądu p. Nebenzahl wniósł następującą rezolucję:

Zważywszy, że Sejm krajowy mimo powszechnej w kraju opinii, nie uchwalił dotąd ordynacji wyborczej w duchu powszechnego, bezpośredniego i tajnego prawa głosowania,

zważywszy, że większość konserwatywna sejmu dla utrzymania swych przywilejów dopuszczając do późnych wyborów podług niezgodnych z duchem czasu kuryj, naraziła interes narodowy na poważne niebezpieczeństwo,

zważywszy, że jedynie wybory na podstawie katastru narodowego mogą złagodzić walkę między narodowościami w kraju,

Polskie zgromadzenie powiatowe uchwała oznajmić Radzie narodowej, że z całym naciskiem poprzec winna zaraz na najbliższej sesji sejmowej projekt sejmowej reformy wyborczej podług wytycznych zasad projektu posła prof. dra Buzka i że dalsze lekceważenie życzeń szerokiego ogółu ludności wiejskiej i miejskiej może wywołać wśród polskiego narodu i tak już zewsząd uciskanego poważne zaostrenie i nieobliczalny w skutkach rozłam.

Po przemówieniach dyr. Buciewicz, pp. Kamińskiego, Olpińskiego, Szczepana, rezolucję tę jednomyślnie uchwalono.

Odnoszenie się z tą uchwałą do kandydata uznano za zbędne, ile że hr. Baworowski niejednokrotnie oświadczył, że jest zwolennikiem myśli w tej rezolucji zawartej, w szczególności, że jest za katastrum narodowym.

## WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Wyrok w sprawie spółki boryslawskiej.

Przemyśl. (Tel. wł.) Proces o wymuszenie zakończył się dzisiaj.

Dr. Zaderecki i Jaworski uwolnieni od zarzutu zbrodni wymuszenia, natomiast trybunał zatwierdził wyrok wydany na Jaworskiego w poprzedniej rozprawie, skazujący go, jak wiadomo, na 6 miesięcy ciężkiego więzienia za oszczerstwo.

Kornhaber musi ponieść koszty w sumie około 19.000 k. tytułem umowy.

Sprawa W. Dobrodzickiej.

Wadowice. (Tel. pryw.) Sprzeciw Wandy Dobro-

dzickiej, żądający uchylenia aktu oskarżenia, krakowski sąd wyższy odrzucił. Termin rozprawy dotychczas nie wyznaczony.

### Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Skutkiem rokowań prezydium miasta z rzeźnikami, weszło w życie od 17 b. m. obniżenie cen mięsa; wynosi ono przeciętnie przy pierwszej jakości wołowiny 6·2 hal. na kilogramie, przy drugiej jakości 9·5 hal., przy trzeciej jakości 8·85 hal., przy wieprzowinie pierwszej jakości 12·3 hal., przy drugiej jakości 17 hal., przy trzeciej jakości 16 hal., przy cielęciny pierwszej jakości 17·35 hal., przy drugiej jakości 13·22 hal.

### Sejm węgierski.

Budapeszt. (TBK.). Pierwotny projekt zmiany regulaminu Izby posłów dozna, oprócz modyfikacji co do czasu trwania posiedzeń, jeszcze i tej zmiany, że ma on obowiązywać tylko Sejm, wybrany na podstawie nowej ordynacji wyborczej.

Budapeszt. (Tel. wł.) Wedle obiegających pogłosek, rząd myśli ustąpić w razie, jeżeli kwestya wojskowa i reformy regulaminu nie wyklaruje się. Liczne komentarze wywołał artykuł dziennika „Magyar Hirnap“, stojącego blisko hr. Juliusza Andrassego. W artykule tym zawartą jest groźba rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów, jednakże zdaje się, że ani do ustąpienia gabinetu, ani też do rozwiązania sejmu nie przyjdzie. Jednakże okoliczność, że sprawa zmiany regulaminu dała powód do podobnych pogłosek, wskazuje na dość poważną sytuację.

### Zderzenie pociągów.

Medyolan. (TBK.) Wczoraj po 9 godzinie wieczorem zderzył się pociąg idący do Rzymu z drugim pociągiem na moście na Aquabella. Jak słychać, kilka osób zostało zranionych.

Medyolan. (TBK.) O katastrofie kolejowej na moście na Aquabella donoszą następujące szczegóły. Pociąg, który wyjechał z Medyolanu w kierunku do Rzymu, przybył na ów most o godz. 9 wieczorem i natknął się na pociąg idący do Pawii, który jechał przed nim i stanął był, czekając na sygnał: „tor wolny“. Lokomotywa pociągu rzymskiego i ostatnie wagony pociągu idącego do Pawii spadły na tor poboczny. W tej chwili przybył pociąg z Bergamo, który najechał na przewróconą lokomotywę i wagony dwóch poprzednich pociągów. Zderzenie było straszne. Dotychczas wydobyto zwłoki 7 osób, które były w pociągu bergameńskim, oraz kilku rannych. Rannych odwieziono do szpitala w Medyolanie.

Minister skarbu Carcano i kilku senatorów, którzy znajdowali się w pociągu, idącym do Rzymu, wyszli bez szwanku.

Medyolan. (TBK.) Dotychczas stwierdzono, że w katastrofie kolejowej na moście Aqua bella zginęło 9 osób, w tem jedna kobieta i jedno dziecko. Z pod gruzów wydobyto dotychczas 25 rannych, w tem 3 ciężko rannych. Nie zdołano jeszcze rozpoznać zabitych i kilku z pomiędzy rannych. Wśród tych, których już rozpoznano, niema żadnego cudzoziemca.

### Aresztowania terrorystów.

Genewa. (Tel. wł.) W związku z aresztowaniami w Monachium i Paryżu, ujęto tu 3 Rosyan podejrzanych o udział w rabunku kasy w Tyflisie.

Paryż. (TBK.) Prokuratora zajmuje się kwestya wydania aresztowanych za udział w rabunku banku tyfliskiego dwójga osób. Obrońca ich twierdzi, że rabunek ten należy uważać za zbrodnię polityczną i dlatego niema nastąpić wydanie.

Monachium. (Tel. wł.) Aresztowana tu przed paru dniami Rosyanka nazywać się ma Szeinin. Ze znalezionych u niej listów stwierdzono, że mieszka ona stale w Genewie, gdzie dokonana rewizya wykryła liczne wskazówki co do jej towarzyszy. Aresztowani w Paryżu i Monachium Rosyanie należą do związku terrorystycznego, siedzibą ich zaś była Genewa, Paryż, Londyn i inne większe miasta. Jak ze śledztwa wynika, także i w Wiedniu się zjeżdżali. Wydanie terrorystów Rosy nie ulega najmniejszej wątpliwości.

### Tołstoj o wywłaszczeniu.

Paryż. (Tel. wł.) „Matin“ ogłasza list otwarty Tołstoja, wystosowany pod adresem Henryka Sienkiewicza. W liście tym Tołstoj występuje nie tylko przeciwko ostatniemu projektowi wywłaszczenia Polaków, ale także przeciwko Prusakom i cesarzowi Wilhelmowi II. Tołstoj nazywa Prusaków narodem zbójców i twierdzi, że ostatnie pruskie wywłaszczenie Polaków ani moralnie, ani politycznie nie przyniesie żadnej szkody, natomiast pociągnie za sobą zgubę moralną Prus.

### Prasa włoska o trójprzymierzu.

Rzym. (Tel. wł.) Prasa włoska oburza się na komentarze, jakimi powitała prasa wiedeńska znane słowa poety d'Anunzia o Morzu Adrytyckiem. Dzienniki włoskie wskazują na to, że te aluzje d'Anunzia należy uważać jedynie jako zwrot poetycki. Natomiast o wiele większe znaczenie przypisać należy słowom admirała austriacko-węgierskiego hr. Montecuccolego.

Charakterystyczny artykuł przynosi wychodząca w Turynie „Gazeta del popolo“ z okazji zamierzonej podróży cesarza Wilhelma. W artykule zwracającym się przeciwko Austrii, gazeta wskazuje, że Niemcy są powodem zbrojenia się Austro-Węgier. Niemcy mianowicie biorą za złe Włochom ich dobre stosunki z Anglią i Francją i zbroją się na gwalt. Za tą polityką wojskową Niemiec idą Austro-Węgry wbrew swojej woli.

Wobec przewagi wojskowej Francji i jej antypatii dla Włochów, Włochom nie pozostaje nic innego, jak Austryę zapewnić o swojej przyjaźni, a równocześnie

podwoić swe zbrojenia. Nie tyle prawdziwym jest powiedzenie, że Włochy należą do trójprzymierza, jak prawdą jest, że Włochy nie mogą z niego wystąpić.

### Z Łodzi.

Łódź. (Tel. pryw.) Ministerstwo oświaty pozwoliło na otwarcie 8 klasowego gimnazjum żeńskiego z językiem wykładowym polskim.

Zamknięto fabrykę Ginsberga z powodu zatargu z robotnikami.

Wyszedł pierwszy numer „Rozwoju“ po miesięcznym zawieszeniu.

### Pomnik Chopina.

Warszawa. (Tel. pryw.) Na naradzie osób, zaproszonych przez komitet budowy pomnika Chopina uchwalono wybrać pod pomnik plac Warecki. Koszty budowy pomnika obliczono na 100.000 rubli, która to suma ma powstać drogą składek.

### Sobór w Rosji.

Petersburg. (Tel. wł.) Wszechrosyjski sobór kościelny prawdopodobnie nie odbędzie się, ponieważ nowy przełożony synodu pragnie sam przeprowadzić reformę kościelną. Metropolita moskiewski, zastępujący obecnie chorego metropolitę Antoniusza i przewodniczący synodowi, jest przeciwnikiem soboru.

### Proses o poddanie Portu Artura.

Petersburg. (TBK.). W toku procesu o kapitulacyę Portu Artura objawia się coraz bardziej wzajemna nienawiść oskarżonych. Smirnow zarzucił Stoesslowi, że nigdy nie brał udziału w walce, co Stoessel nazwał nieprawdą.

### Pożary w Petersburgu.

Petersburg. (Tel. wł.) W pałacu w ks. Włodzimierza Aleksandrowicza, oraz w gmachu ministerstwa oświaty wybuchł prawie jednocześnie pożar, który dopiero po parugodzinnych usiłowaniach udało się stłumić.

W ostatnich czasach było kilka wypadków pożarów w rozmaitych instytucjach, tak, iż powstało podejrzenie, czy nie są one dziełem terrorystów, pewniejsze jest jednak przypuszczenie, iż pożary powstają wskutek nieostrożnego a silnego palenia wobec ogromnie ciężkich mrozów, panujących tu od pewnego czasu.

Petersburg. (TBK.) Wczoraj popołudniu wybuchł w pałacu jednego z wielkich księząt i w ministerstwie oświaty równocześnie pożar, który jednak zdołano ugasić. Pogłoski, że pożary, jakie w ostatnim czasie często się powtarzają, są wzniecane przez terrorystów, dotychczas nie są dowiedzione. Stan nadzwyczajnej ochrony w Petersburgu i gubernii petersburskiej przedłużono do 21 lipca b. r., zaś stan wzmocnionej ochrony w kilku powiatach obszaru duńskiego do 6 listopada b. r.

Odesa. (Tel. wł.) Działalność anarchistów pociąga za sobą co raz więcej ofiar ludzkich. Wczoraj zastrzelono znów pewnego kupca wraz z żoną, ponieważ nie chcieli wydać rabusiom żądanej przez nich sumy pieniędzy. Sprawcy umknęli.

Petersburg. (P. Ag.). Car zarządził z powodu śmierci w ks. Toskańskiego dwutygodniową żałobę dworską.

Petersburg (Tel. pryw.). Ministerstwo spraw wewnętrznych złożyło Dumie projekt umiastowienia zakładów dobroczynnych w Warszawie.

Warszawa (Tel. pryw.). W ciągu ostatnich dwóch miesięcy wysłano administracyjnie z Warszawy do oddalonych gubernii rosyjskich za przestępstwa polityczne 710 osób. Rozkaz wyjazdu za granicę na czas stanu wojennego w ciągu tych 2 miesięcy otrzymało 23 osób.

Rzym. (Tel. wł.) Jak słychać ks. Aleksander serbski podczas pobytu w Rzymie, wręczyć miał królowi list od króla Piotra, który zapytuje, czy możliwe są odwiedziny króla Piotra w Rzymie. Kwirywał jednak nie chce być pierwszym dworem, który przyjmie Piotra I.

## Depesze handlowe z 21 bm.

Wiedeń, dnia 21 stycznia. Dziś o godz. 10 min 30: przed południem notowano: Marki niemieckie 117·76, Renta majowa 96·75, Węgierska renta koronowa 93·50, Akcje kredytowe 638·75, Kredytowe węgierskie 770—, Bank anglo-austr. 298—, Unionbank 544—, Bankverein 522—, Laenderbank 413—, Kolej państw. 677—, Lombardy 149—, Elbenthal —, Fabryka broni —, Akcje tyton. —, Alpy 601·50, Rima muranyi 528—, Praskie Towarzystwo żelazne —, (ex. kup., Losy turec. 187—, Ruble 252—, 4-proc. listy zast. Bankuhipot. 94·50, 4 i pół. proc. listy zast. Banku hipot. 99·40, 4-proc. gal. pożycz. kraj. z r. 1893 95·30, 4-proc. listy zast. Banku kraj. 94·50, 56 l. zast. Tow. k. z. 94·60, 5 proc. Renta ros. z r. 1906 —, Akcje Banku pipot. —.

Uspokobienie spokojne.

Berlin, d. 21 stycznia. O godz. 12 m. 30 notowano Kredyty 200·75, Disconto Comandite 172—.

Uspokobienie stable.

Budapeszt, dn. 21 stycznia. Pszenica na kwiecień — do —, pszenica na październik od 12·70 do 12·71, Żyto na kwiecień 10·57 do 10·58, Żyto na październik 10·96 do 10·97, Owies na kwiecień 9·18 do 9·19, Owies na październik 8·29 do 8·30, Kukurudza na maj 1908 7·05 do 7·06, Rzepak na sierpień 16·10 do 16·20.

(NB. Od 4 stycznia ceny za 100 kilogr.).

Oferty na pszenicę inierne.

Chęć kupna słaba.

Uspokobienie spokojne.

Pogoda: pięknie.

## LITERATURA I SZTUKA.

Muzyka.

\* P. Flora Szczepanowska, młoda, zaszczytnie znana pianistka, da się słyszeć w niedzielę przyszłą tj. dnia 29 bm., z kilkoma utworami w koncercie, urządzonym przez najwybitniejsze siły nauczycielskie tutejszego Liceum muzycznego.

\* **Wieczory Chopinowskie w Genewie.** P. Koczalski daje w sali Konserwatorium tamtejszego pięć koncertów, poświęconych wyłącznie Chopinowi. Wieczór pierwszy odbędzie się we wtorek 29 tm., ostatni 26 lutego.

\* **Nowa opera Straussa.** Ryszard Strauss wykończył nową operę, którą wystawi w jesieni opera drezdeńska. Opera ma tytuł „Elektra”; jako libretto służyła Straussowi wspaniała tragedia Hofmansthal'a pod tym tytułem.

\* **Polacy za granicą.** Marya Bogucka z opery warszawskiej wystąpiła z wielkim powodzeniem wiele razy w operze w Bolonii. Przyjęcie polskiej śpiewaczki było niezwykle serdeczne. W roli „Jolanty” w operze Czajkowskiego zdobyła sukces największy ogólną, bardzo gorącą pochwałą krytyki włoskiej.

\* **Szekspir w operze.** Do „Hamleta” i „Otella”, do których dorobiono muzykę operową, przybywa obecnie dzieło sędziwego Goldmarcka. Cudną fantazję Szekspira „Powieść zimową” obrał Goldmarck jako libretto operowe. Autor „Królowej Saby” stworzył rzecz wspaniałą. Operę wystawiła pierwsza opera wiedeńska. Krytyka unosi się szczególnie nad partiami lirycznymi, najpiękniejsze ustępy muzyczne brzmią w chwili ożywiania się posągu Hermiona.

\* **Ignacy Dygas,** znakomity tenor, który niedawno śpiewał na scenie lwowskiej, jest entuzjastycznie przyjmowany na scenach włoskich. Obecnie śpiewa w Turynie; o tym „tenorze-arystokracie”, jak go z emfazą nazywa „Il grido del Popolo”, pisze prasa miejscowa w niebywałych superlatywach. Pisze n. p. „Il Momento”: „Dygas jest poprostu ukochnym przez publiczność włoską i wszelkie ma do tego prawo. Głos jasny, ciepły i donośny; Dygas śpiewa wyraziście, lecz przedewszystkiem subtelnie”. — „Dygas umie w równej mierze ukazać słodycz uczucia, jak porwać dramatyczną siłą” — pisze „Gazetta del Popolo”.

W tym samym tonie mówi cały szereg krytyk, które ze względu na to, że Dygas jest artystą polskim, czyta się z radością.

## Dział ekonomiczny.

### Budżet miasta Przemyśla.

Przemyśl 20 stycznia.

Posiedzenia budżetowe Rady miejskiej rozpoczęły się. Na dwóch ostatnich w z. r. przedskutowano dochody, w b. r. rozpocznie się dyskusja — zdaje się — bardzo gorąca nad rubrykami rozchodów. Z rozchodów wnioskować można o rozwoju kulturalnym, społecznym i ekonomicznym gminy, z dochodów o sprężystości i zapobiegliwości zarządu gminy. Przedłożony preliminarz budżetu obejmuje w rubryce dochodów 771.931 kor., a po opuszczeniu dochodów przechodzących identycznych z wydatkami sumę 659.250 k.

Przypatrzywszy się bliżej źródłom dochodów widzimy, że lwia część tychże stanowią dochody wpływające, bez wszelkiej pracy, bez wszelkiego mozolu ze strony Zarządu gminy, czyli — jak się wyraził jeden z radnych — jestto prawdziwa „manna”.

Taką manną niebieską jest czynsz z propinacyi i opłata od wina w kwocie 454.227 k., dalej czynsz z dóbr i realności miejskich, oraz procenty od kapitałów i papierów wartościowych dają 82.541 k., czyli razem poważną sumę 536.768 k. t. j. z wyz pół miliona koron.

Oplata domowo-czynszowa	57.000 kor.
„ od psów	3.000 „
Dochód z elektrowni	25.000 „
Oplata z rzeźni	12.500 „
Oplaty targowe	4.000 „
Taksy i opłaty	15.530 „
Nadzwyczajne dochody	7.000 „

Jak więc widać z tego zestawienia, to niemal szóstą część wpływa z tej „nieśmiertelnej” propinacyi. Niestety, dochód ten z prawa propinacyi jest czasowy, gdyż — jak wiadomo — prawo propinacyi istnieje do 1911, a potem dochód ten zastąpiony zostanie stosunkowo małą rekompensatą z utworzonego funduszu propinacyjnego, zatem będzie bardzo wielka luka i gruby niedobór.

#### Rozchody:

Na cele oświaty wydaje się 81.000 k. t. j. ledwie 12 prc., na wsparcie ubogich 24.000 k., 3 1/2 prc., na subwencye funduszu drogowego 43.578 k. tj. 6 1/2 prc., na budowę publiczne, tj. studnie, kanały 14.000, na administrację, płace służby i urzędników, dodatki emerytury itp. około 30 prc. Ogółem rozchody wynoszą 774.039 koron, w porównaniu z dochodami (w sumie 771.931 koron) okazuje się niedobór w kwocie 2,108 koron.

Brak rubryk rozchodów na inwestycje mieści się natomiast w milionowej pożyczce, natomiast do budżetu nie wstawiono nic na cele kulturalne, ekonomiczne, socyalne, apropowizacyi miasta, na środki dla zwalczania drożyzny.

Być może, że z owej milionowej pożyczki coś na to przypadnie.

Wobec zniesienia prawa propinacyi, miasto za 3 lata może więc znaleźć się wprost w rozpaczliwym położeniu.

Obowiązkiem więc magistratu jest póki czas obmyśleć i wyszukać nowe źródła dochodów, aby nie tylko nie dopuścić do krachu, ale umożliwić gminie spełnienie jej zadań kulturalnych, socyalnych i assanacyjnych.

Jednym z takich źródeł poważnych dochodów byłoby zaprowadzenie tramwaju elektrycznego. Lwów, Kraków mają z tego krociowe zyski, nasi ojcowie tak są przyzwyczajeni do starodawnej komunikacyi, że tego tramwaju wprost się obawiają i wmawiają w siebie i innych, że tramwaj nie opłaci się.

Nie ryzykując, śmiało dziś wobec wzrostu miasta można stwierdzić, że jedynie dochód z tramwaju elektr. może wynagrodzić miastu ten ubytek, jaki gmina poniesie przez zniesienie propinacyi.

Miastu da więc tramwaj pokaźny dochód, a mieszkańcom wygodę: wygodny i tani środek komunikacyjny. Oprócz braku komunikacyi jest brak wody zdrowej.

Wodociągi również nie dadzą chyba strat, a przyczynią się do zdrowotności miasta.

Wiele jeszcze innych źródeł dochodów w szeregu inwestycyji możnaby wyszukać i nie tylko przez to dziury w kasie załatać, ale dla obywateli, postępu i kultury przysłużyć się.

Czekamy więc na milionową pożyczkę, z której, jak z rogu obfitości spadną różne pożyteczne inwestycye i dobrodziejstwa dla miasta i dla mieszkańców.

Choć więc na razie musimy zarzucić gospodarce miasta brak inicjatywy, śmiałości, a nawet pewnego rodzaju słamazarności i zacońanie, przecież jęszcze z bezwzględne potępieniem i ostrą krytyką się wstrzymujemy, gdyż spodziewamy się, że milionowa pożyczka popchnie wreszcie miasto do jakiejś większej energii, prawdziwych reform i postępu.

∞ **Dodatkowy termin dostaw kolejowych.** Z powodu nadzwyczajnych utrudnień komunikacyjnych przedłuża kolej za zezwoleniem ck. ministerstwa kolei termin dostawy wszystkich przesyłek towarowych, nadanych lub odebranych w stacjach kolejowych, położonych w Galicyi i na Bukowinie lub też przez stacje te przechodzących, o 3 dni.

Wyjątek stanowią przesyłki żywych zwierząt, mięsa świeżego, innych środków żywności i towarów łatwo ulegających zepsuciu.

Co do przesyłek frachtowych, do których ma zastosowanie, dodatkowy czasokres dostawy, ogłoszony w Dzienniku rozporządzeń nr. 148 z dnia 21 grudnia 1907 pod l. 2327 i zatwierdzony rozporządzeniem ministerstwa kolei dla Kolei Północnej, wynosi łączny dodatek do czasokresu dostawy siedem (7) dni.

∞ **Ze statystyki pocztowej.** W listopadzie u. r. nadano we Lwowie 2,004.422 listów prywatnych niepoleconych, 2,276.700 kart korespondencyjnych, 317.018 listów urzędowych niepoleconych, 129.826 listów poleconych wogóle, 1,046.067 przesyłek pod opaską, 59.065 przesyłek z próbkami, 2,826.923 egzemplarzy gazet. — Ogółem zaś w poczcie listowej nadano 8,660.021. Poczta wozowa wykazuje 9.302 listów pieniężnych i pakietów wartościowych, które nadano we Lwowie, 2.575 pakietów wartościowych (ponad 100 k.) 57.708 pakietów zwykłych, ogółem nadano 69.585; Ruch kasowy zamyka się w następujących cyfrach: wpłacono 36.594 przekazów na kwotę 2,264.444 kor. 25 h., 17.836 czeków Kasy oszczędności na kwotę 5,632.198 k. 81 h., 1818 zwykłych wkładek oszczędności na kwotę 65.567 k. 83 h., razem 7,962.210 k. 83 h., wypłacono 97.364 przekazów na kwotę 3,623.842 k. 78 h., 2.640 asygnat czekowych Kasy oszczędności na kwotę 3,541.595 k. 36 h., 1592 ze zwykłych wkładek Kasy oszczędności na kwotę 76.742 k. 22 h., razem 7,242.180 kor. 36 h.

Nadeszło do Lwowa: 614.329 listów prywatnych niepoleconych, 562.338 kart korespondencyjnych, 109.819 listów urzędowych niepoleconych, 150.748 listów poleconych wogóle, 99.448 przesyłek pod opaską, 4.333 przesyłek z próbkami, 144.431 egzemplarzy gazet, ogółem 1,685.446; 9.641 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 2203 pakietów wartościowych ponad 100 kor., 89.855 pakietów zwykłych, ogółem 101.699.

W ruchu telegraficznym nadano 27.535 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 23.214 koron. Nadeszło 26.330 teleg. dla adresatów w miejscu, a 221.824 telegramów do przetelegrafowania (transita).

W ruchu telefonicznym: a) sieć miastowa: Nadano 4791 telegramów, nadeszło 8.529 teleg. Ilość abonentów 1102, ilość rozmów telefonicznych 149.190. Dochód 5.445 kor. b) sieć międzymiastowa: Ilość uczestników 240, ilość rozmów telefonicznych 4259. Dochód 4.438 kor. Razem 9.883 kor.

#### Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów, dnia 21 stycznia b. r.  
Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów  
Waluta koronowa.  
Pszemica gotowa od 11:90 do 12:10, Pszemica na terminu — do —. Zyto gotowe 11:80 do 12:—, Zyto na terminu — do —. Owies obrotowy gotowy 6:80 do 7:—, Owies obrotowy na terminu — do —. Jęczmień pastewny 7:40 do 7:60. Jęczmień browarniany 8:— do 8:50. Rzepak — do —. Lnianka — do —. Groch pastewny 7:20 do 7:60. Groch do gotowania 10:— do 11:—, Koniczyna czerwona 85:— do 95:—. Koniczyna biała 40:— do 55:—. Koniczyna szwedzka 80:— do 90:—. Tymotka 32:— do 38:—. Bobik 7:20 do 7:40, Wyka 7:— do 7:40. Kukurudza stara 8:20 do 8:40.  
Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 53:— do 53:25, Spirytus paritas Tarnopol na terminy — od —, spirytus ekskontyngentowany 37:25 do 37:50.  
Przy słabym popycie tendencya zniżkowa przeważa, ceny zbóż obniżają się, Koniczyna czerwona poszukiwana, to też ceny jej stale się podnoszą.

Odpowiedzialny redaktor:

Józef Ziemiński.

NA KARNAWAŁ!

NA KARNAWAŁ!

## PERFUMY

Ideal — Trefle du Japon — Gardenia  
Amarylis — Fleurs d'amours — Fiołki parmeńskie  
znakomite w oryginalnych flakonach od 2 do 10 kor.

PUDER KSIĄŻĘCY biały, kremowy, różowy  
od 1 k. 20 h. do 2 k. 20 h.

OLÓWKI do brwi! — RÓŻ na twarz i usta!  
CHUSTECZKI TOALETOWE 1072  
do wycierania twarzy tuzin 25 halerzy — poleca

**JAN IHNATOWICZ we Lwowie.**  
Sklepy własne: ul. Hetmańska 6 i Sykstuska 25.



Wszystkie gatunki sportowych  
**sanek**  
i **ski**

przysyła na żądanie w najlepszej jakości czeska fabryka zimowych sportowych wyrobów

### WAL. JADIRNICKA syn

we Frysztaku, Morawa koło Holeszowa.

Jest to pierwszorzędną i największą firmą w Europie. W sezonie wyrabia 25.000 sztuk rozmaitych i bardzo tanich gatunków. Cenniki ilustrowane na żądanie franco. 294



### Otrzymałem

świeży transport

### herbaty chińskiej

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo . . . . . zł. 1:60  
Souchong . . . . . „ 2:—  
Souchong zbiór maj. „ 3:—  
Kaysow . . . . . „ 4:—

Wysiewki z herbat zł. 1:30.

Wysiewki z najlepszych herbat zł. 1:60 za pół kilograma

Handel herbaty i kawy 14

### Edmunda Riedla

we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw katedry.



## Saló Mohr

Lwów, Sykstuska 15, (Dom secesyjny).

### Fabryczny skład Gramofonów

z najświetniejszej fabryki z „Aniołkiem”. Poleca płyty Odeon, Favorite i z aniołkiem po bardzo zniżonych cenach. 689

Ilustr. cennik i spis płyt franco. Ceny fabryczne.

Dobry towar najkorzystniej kupić można u

## Jana Schumann'a

— Lwów —

Dom handlowy — Akademicka 3/6.

Główne magazyny i biura oraz warsztaty fabryczne i reparacyjne

ulica Pańska 23/6 (Dom własny).

Kto



odwrotnie twierdzi

niech śpieszy osobiście się przekonać!

TEATR MIEJSKI WE LWOWIE

pod dyrekcją Ludwika Hellera

We wtorek dnia 21 stycznia 1908 r.

Czar walca

operetka w 3 aktach Feliksa Dörmanna i Leopolda Jacobsona, muzyka Oskara Straussa.

Początek o godzinie 7— wieczór.

Colosseum Hermanów od 16-go stycznia. Ryszarda Braatz'a słynny Teatr psów, występujący w komedii: „Schwytny włamywacz“.

Café-Restaurant róg Kościuszki Sykstuskiej. Codziennie podwójny koncert muzyki wojskowej oraz Wiedeńskiego kwartetu Schramlów.

Kawiarnia Amerykańska

ul. 3-go Maja 11

Codziennie KONCERT muzyki wojskowej odmiennych pułków 30, 80, 95, pod batutą swych kapelmistrzów.

Kinomatograf Cinephon

— ulica Szajnochy 1. 5 — (Hotel Sans - Souci) —

Od 18 do 24 stycznia Nowy humorystyczny program, składający się z 20 śpiewających, mówiących żywych obrazów.

KAWIARNIA EUROPEJSKA Rendezvous całego świata przemysłowego i kupieckiego. O liczne odwiedziny uprasza Franciszek Moszkowicz, właściciel.

Obwieszczenie.

Dyrekcja Kasy Oszczędności miasta Rzeszowa podaje niniejszem do wiadomości, że realność czyli dwupiętrowy dom przy ul. Trzeciego Maja w Rzeszowie, stanowiący własność Kasy Oszczędności, jest do nabycia za cenę co najmniej 110.000 koron.

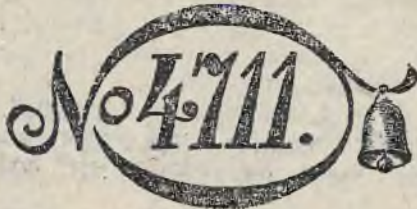
Reflektanci zechcą wnieść pisemne oferty z podaniem ofiarowanej ceny kupna z dołączeniem 5% od sta tejże ceny, jako wadium, w gotówce lub papierach wartościowych, najdalej do końca lutego 1908.

Dyrekcja Kasy Oszczędności zastrzega sobie jednak wolność przyjęcia wniesionej korzystnej oferty i przed upływem powyższego terminu.

Rzeszów, 13 stycznia 1908.

DYREKCJA KASY OSZCZĘDNOŚCI.

TAK JAK PRZY WYROBACH ZŁOTNICZYCH ZWRACA SIĘ UWAGĘ NA STAMPILĘ RZĄDOWĄ — TAK UWAGA TRZEBA NA



ZŁOTO-ZIELONY ZNACZEK PRZY WODZIE KOŁOŃSKIEJ



JEST GWARANCYĄ DOBROCI I JAKOŚCI.



JEST GWARANCYĄ DOBROCI I JAKOŚCI.

WSZĘDZIE DO NABYCIA!



Gorsety

najnowszego kroju z racjonalnym, prostym przodem, które trwale zachowują fason, poleca zaszczytnie renomowana

Warszawska Fabryka gorsetów

„Karolina“ 240

we Lwowie, Jagiellońska 6 i pasaż Hausmana.

Wielki wybór gorsetów gotowych.

Zamówienia ściśle podług miary wykonuje się w ciągu 24 godzin.

Wyjaśnienia, dotyczące drobnych ogłoszeń, udziela Administracja „Słowa Polskiego“ po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.

Drobne ogłoszenia

Polecamy naszym „Korespondentom Inzeratow“: nabywać je można we wszystkich biurach ogłoszeniowych i w większych trafikach.

Wychowanie i nauka

Poszukuje się instruktora akademika od 1 lutego dla 3 części z 2 i 3 gimn. i szkoły ludowej. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Nauka“ poste restante Wybranówka. 1051

Poszukuje młodej, nauczycielki do udzielania początków muzyki i prowadzenia — dwóch dziewczynek — 8 i 5-letniej do dworu na wies. Woyciechowska Litatyn, p. loco. 1022

W bursie Towarzystwa pedagogicznego jest kilka miejsc po 36 kor. dla uczniów do lat 14. Friedrichów 10. 1034

Poszukuje bony Francuzki

w wieku 14—16 lat dla dziewczynki pięcioletniej. Wynagrodzenie 30 kor. miesięcznie i utrzymanie Pożądana świadectwa. Dr. R. KRÓGULSKI adwokat w Rzeszowie. 1058

2 uczniowie szkół średnich znajdźcie pomieszczenie z staranną opieką w pensjonacie Sapiehy 35. 951.

Poszukuje do śpiewu solowego akompaniamentu na fortepianie „Akompaniament“ Administracja Słowa Polsk. 1001

Wykształcona starsza Wiedeńska, (rodem Polka) przyjmie posadę towarzyski na całe lub pół dnia, przeprowadza też naukę konwersacji niemieckiej. Jabłonowskich 18, drzwi 1. 724

Na mandolinie wyucza grać znakomicie do 6 względnie 4 tygodnie — Lola Eitelberg, Sykstuska 29. 1057

Śluchacz filozofii rutynowany pedagog, poszukuje lekcy we Lwowie lub na prowincyi. — Zgłoszenia pod „Pedagog“ w Administracji Słowa Polskiego. 1060

Stowarzyszenie nauczycielek przyw. Brajerowska 14 — poleca i poszukuje ukwalifikowane nauczycielki, bony Polki, cudzoziemki, froblanki, 999

Suplent gimnazjalny (izraelita) poszukuje lekcy na wsi. — „Gwarancja“ uniwersytet Lwów. 992

Poszukuje się PANNY na popołudnie lub na całkowite utrzymanie do czworga dzieci. Pożądana nauka fortepianu i francuskiego. Lwów, Ossolińskich 4, II piętro. 1096

Udzielam nauki i konwersacji niemieckiego Pension Exquisite Sykstuska 22. Drzwi 19 1068

Posady poszukiwane

Dochodząca kucharka z doświadczeniem — poszukuje miejsca od pierwszego lutego. „Dochodząca“ Lwów, główna poczta poste restante. 1094

EKONOM ze szkołą rolniczą, dłuższą praktyką, dobry gospodarz, hodowca bydła, żonaty, bezdzietny — poszukuje posady. Zgłoszenia: J. Szewczuk, Kadołbne, p. Hołyń. 976

Młody, zdolny korespondent, władający językiem niemieckim i węgierskim, poszukuje posady przy fabryce. Zgłoszenia „33“ Administracja Słowa. 1099

Kancelista notaryalny, obznajomiony również w biurze adwokackim — poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „K. M.“ Medenice. 1107

Emerytowany nadstrażnik skarbu, lat 31, żonaty, bezdzietny, znający się dokładnie na przemysle spirytusowym i piwnym, biegły korespondent, obecnie na posadzie zarządcy browaru, przyjmie natychmiast odpowiednią posadę także za kaucyją. Łaskawe zgłoszenia pod H. B. poste rest. Sassów. 1051

Aspirantka farmacji z rozpoznaną praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Farmacja“ Biuro Plochna Lwów. 1029

500 koron dam za wyrobienie posady drogomistrza przy Wydziale powiatow. Łaskawe zgłoszenia pod „S. S. S. 14“ poste rest. Dębica. 925

Małżeństwo bezdzietne, poszukuje posady do kamienicy, ona zdolna kucharka i do brze prasuje. Wiadomość Lwów Piekarska 73. 1095

Młody Technik budownictwa, z praktyką, dobry projektant i konstruktor, obeznany dokładnie z robotami żelazno-betonowymi, — wstąpi chętnie do większego biura lub poszukuje spółnika do otwarcia przedsiębiorstwa. Zgłoszenia pod „O. H. 15“ poste restante Kraków. 1089

EKONOM, lat 46, rutynowany hodowca koni i bydła, obznajomiony z maszynami parowymi, zmienił posadę. Łaskawe zgłoszenia „Ekonom“ poste restante Ropczyce. 1071

Poszukuje posady, udzielam początki fortepianu, szyję, wyręczę pani domu, poste restante Przemysł. Mirzyńska 10. 1067

Rządca ekonom z 20 letnią praktyką poszukuje posady kawalersko. Henryk Leszczyński, Brody I. 981

Posady zasfajrowane

Adwokat Baran w Horodenkach poszukuje natychmiast rutynowanego kucypienta, obznajomionego z praktyką prawniczą. Referencje pożądana. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 882

Kasyer znajdzie od 15 lutego br. stałą posadę w handlu Jana Dymnickiego w Jasle. Pannom z niewielką kaucyją mają pierwszeństwo. 1050

Kobieta inteligentna, średniego wieku, poszukuje zarządu domem, do towarzystwa lub sklepu za kaucyją — w miejscu. „Posada“ Administracja Słowa. 1093

Zarząd Dubanłowice poczta Rudki, poszukuje od lutego: Gospodynię inteligentną do samodzielnego zarządu domem i gospodarstwem wiejskim umiejącą wykwalifikowanie prasować. Ogrodnika praktycznego z bardzo dobrą rekomendacją. Zgłoszenia z podaniem warunków. 1066

Rutynowanego drogueryzisty poszukuje drogueryja w Podwołoczyskach Mra Zimmermana. 1075

Galicyjski Biuro pracy, oraz zarząd dóbr i realności — ma 10 posad do obsadzenia: — leśniczych, ekonomów, guwernerów i poszukuje takowych. Ma kilka realności do sprzedania w dobrym położeniu. 1056

Inspektora powiatowego dla Galicyi Wschodniej za stałą płacą przyjmie natychmiast

Jedno z najstarszych i renomowanych towarzystw ubezpieczeń na życie. — Uwzględnione zostaną także oferty niefachowych — lecz zaufania godnych osób, posiadających rozległe stosunki w Galicyi wschodniej, wykształcenie kupieckie z dobrimi poleceniami. Oferty pod „ASEKURACYA“ do Administracji Słowa Polskiego. 1031

Zamożny Dwór na wsi, poszukuje panny służącej, niezamężnej lub wdowy bezdzietnej, wiek 30—40 lat, do usługiwania do stołu i sprzątania pokoju. Warunki: — 30 koron miesięcznie, ubranie, pranie, wikt z pierwszego stołu; remuneracja na końcu roku; miejsce zaraz lub później do objęcia. Dokładne odpisy świadectw, metryki i świadectwo moralności odsyłać do Biura ogłoszeń Sokółowski Lwów, pasaż Hausmana 9. 1003

Dostawa świeża gwarantowana! 30 Biklingów Gło tylko 30 haierzy. 421 E. Degener Ostseefischerei 10 A. B.

Tow. Wzaj. Pomocy lekarzy galicyjskich

urządziło na stałe swój lokal.

Adres: Lwów, ul. Szeptyckich 19, I p.

Wpisy członków codziennie w godzinach urzędowych od 9—1 rano i od 6—8 wieczorem.

Wszelkich informacji ustnych i pisemnych oraz obliczeń etc. udzielają tymczasowo przyjęci urzędnicy Towarzystwa w godzinach urzędowych. 1062

II-gie Walne Zebranie członków Towarzystwa (konstytuanta) odbędzie się w dniu 25 stycznia 1908 r. (sobota) w lokalu Towarzystwa.

WYDAWNICTWA „SŁOWA POLSKIEGO“

Table listing various books and their prices, including 'Dziennik podróży i zdarzeń na Syberii', 'Huragan', 'Wielkością', etc.

Nie ma więcej zimnych nóg!

Ochroniacze nóg z tyków, papieru pergaminow. (Patentowane we wszystkich państwach). Niezrównane praktycznością i lepsze od wkładek filcowych, podszywki wełnianej i filcowej — utrzymują nogi włożone w pończochy zawsze ciepło i chronią od zaziębienia. — 30 par koron 240. — Za poprzednim nadesłaniem należytości opłatnie. B. Grünwald, Wiedeń, II, Zirkusgasse 10s. Wysyłka próbek i 30 par.

Balowe tualety

jakoteż suknie wszelkiego rodzaju wykonują nader elegancko, starannie i szybko po miernych cenach

ZOFIA WALENTA, Lwów, ulica Asnyka 5.

Z prowincyi wystarczy staniki na miarę. 14655

Fortepianomistrz Fr. Kubessa, Rynek 17 poleca fortepiany i pianina nowe i przegrane, znakomite firmy i nader przystępne ceny. 1100

Maszynę do szycia mało używaną za 24 koron sprzedam, Skarbkowska 8, restauracja. 1108

Miechy kowalskie najlepszej jakości, z pierwszorzędnej fabryki, praktyczne, trwałe, — poleca Bronisław KRASICKI — Kraków. 1064

Mam zbyt na ZBOŻE, MASYNO, SŁO, SERY, JAJA, RAKI, OWOCE. Oferty i ceny proszę przysyłać: Bronisław Krasicki, Kraków. 1062

1 kilo pierza szarego tylko 12 60 ct. Rozsyłam zupełnie nowe, tylko 60 ct., — te same w lepszym gatunku tylko 70 ct., w pocztowych pakietach próbnych 5 kg. za pobraniem pocztowym. M. KRASIA, handel pierzem w Pradze (Czechy). Wymiana dozwolona Upraszam o dokładny adres. 1100

HERBATNIKI

znakomite, — codziennie świeże

poleca 966

Jan Höflinger

Lwów, ul. Teatralna I. 8

koło kościoła OO. Jezuitów



### NA KARNAWAL

poleca Magazyn futer  
Braci Krzywych  
Lwów. Akademicka 3. 615

### KAMIL BAUM

w Tarnowie,  
skład papieru i dru-  
karnia komisowa

1000 kopert z firmą  
kupieckich kor. 4.  
urzędowych kor. 5,  
znakomicie gumowane. 11823

### interesy handlowe

Przeład młyna. Płatrowymu-  
rowany, z budynkiem miesz-  
kalnym i t. p., w połowie ame-  
rykan, w połowie zwykły z dwa-  
ma kupaarkami — w najlepszej  
okolicy przy stacyi — dochód  
czysty 10.000 złr. — kapitał po-  
trzebny w gotówce 30.000 złr.  
Adres „Roman” Sambor, poste  
restante. 628

Poszukuję dzierżawy folwarku  
od 30 do 100 morgów p. Wi-  
śniowczyk Gniłowody, dwór. 980

Dzierżawa około 100 morgów  
roll i łąk, dwie stacje od  
Lwowa, mieszkanie 4 pokoje,  
kuchnia do objęcia. Władność  
u adwokata dra Leona Fieckera,  
Lwów, ul. Kazimierzowska 47

Kapitały od 5000 koron loko-  
wać można na 8 procent —  
płatny półrocznie z góry na zu-  
pnie pewnych hipotekach. Dom  
komisowy „MERKURY” Lwów,  
ul. Polna 14. 782

Poszukuje się współniczek  
z kapitałem 8000 kor.  
do rentownego interesu stro-  
jów damskich. Obrót ro-  
czny 16.000 k. „Spółnicz-  
ka” p. r. Lwów. 1014

MAGAZYN kapeluszy dam-  
skich jest z powodu wy-  
jazdu do sprzedania. — Bli-  
sza wiadomość „K. L.” —  
Lwów. 1015

### Nieruchomości

W Jaśle jest do sprzedania  
kamienica jednopiętrowa,  
bardzo solidnie zbudowana przed  
3-ma laty, rentowna, oraz real-  
ność t. j. dom mieszkalny 4 po-  
koje obszerne, kuchnia i zabu-  
dowania gospodarskie, front do  
2 ulic z placem budowlanym do  
frontu. Wiadomość W. Biechoń-  
ski Jaśło. 948

Kupię dom intratny we Lwo-  
wie z wkładem 30.000 koron.  
Oferty pisemne: Dr. Westreich,  
adw. Lwów. 1000

Realność 38 morgów z domem  
mieszkalnym i bud. gosp. w  
miejscowości wschodniej Galicyi,  
gdzie wkrótce ma się sąd powia-  
towy otworzyć, tanio do sprze-  
dania. Zgl. do Admin. pod „L.  
K. 12”. 917

Majątków do kupna, dzier-  
żawy i realności poszukuje  
Bronisław Krasicki, Kraków. 1065

### Mieszkania i sklepy

8 pokoi, kuchnia łaźienka, ga-  
zowe oświetlenie przy ulicy  
Sakramentek 10b i p. od 1 kwie-  
tnia 1908 do wynajęcia. Wia-  
domość u właściciela ul. Sakramen-  
tek 10. 817

Ul. Supińskiego 3, zaraz do  
wynajęcia mieszkania z kom-  
fortem urządzone i instalacją  
elektryczną, a to:  
6 pokoi z łyżą, pokojem sług,  
2 przedpokojami, kuchnią, spi-  
żarką łaźienką, garderobą i ko-  
mórką.

5 pokoi z łyżą, pokojem sług,  
łaźienką, spiżarką, komórką i  
garderoba. 803

2 pokoje kawalerskie z przed-  
pokojem. 803

Pięć pokoi, kuchnia, przedpo-  
kój. Ul. Sobieskiego 10. Wia-  
domość Mickiewicza 22, I piętro.  
989

Potrzebny od 1 marca lokal  
na przedsiębiorstwo przemy-  
słowe, w śródmieściu 5 do 6 u-  
bikacji parterowych. Oferty u-  
prasza się nadsyłać pod adresem  
Alfred Zoffal, Lwów, Ochonek  
l. 11 a. 991

5 dużych frontowych pokoi i  
kuchnia do wynajęcia plac  
Akademicki l. 3. 942

Sklep i kuchnia, sklep narożny  
do wynajęcia Gródecka 51.  
941

Dla przyjezdnych starszych  
osób pokoje -umeblowane —  
frontowe w parterze, tygodniowo  
lub miesięcznie, zaraz do najęcia,  
ul. św. Mikołaja 14, wiadomość  
u dozorczy. 1013

Leona Sapiehy 51. 2 ewent.  
3 pokoje frontowe z balko-  
nem — kuchnią i przedpokojem  
zaraz do wynajęcia. 1002

Skarbowska 17 — 2 poko-  
je frontowe z kuchnią, stoso-  
wne na biuro do wynajęcia. —  
Wiadomość Biuro dzienników  
Buchstaba. 1105

### Artykuły spożywcze

Mleczarnia Dolpołów p. Woj-  
niłów, poleca masło desero-  
we pierwszej jakości, w cenie  
zimną paczka 4 i pół klg. z opa-  
kowaniem i portem kor. 14-50\*  
w lecie kor. 11-80. Ma również  
na zbyciu likier mandarynkowy  
5 kor. fiaszka. 934

500 oszczędza się przez  
samodzielne sporząd-  
zanie znakomitych stoło-  
wych i deserowych likierów  
w sposób pojedynczy na zim-  
no, za pomocą esencji lik-  
ierowych „MONOPOL”. Do-  
nabycia w drogueryach i skle-  
pach korzennych. Skład wy-  
sokowy droguerya MENKÉ-  
SA, Lwów, ul. Kazimierzowska  
19. 169

### Doniesienia różne

Choroby weneryczne  
i zastarzałe, choroby skórne  
kobiece, ostabienie na tle  
neurasthenii leczy 20  
Dr. FRISCH  
PASAŻ HAUSMANA 8.

I wiedeński koncesyonowa-  
ny skład używanych wozów  
i chomontów, landauerów,  
półkrytych, jedno- i dwukonných po-  
wozów, wszelkiego rodzaju  
wozów systemu Brownes, Beggys itd.,  
wytwornych, od osób wysokie zajmują-  
cych stanowiska towarzyskie. Białe  
wielki zapas na składzie. Zakupuje  
całkowicie urządzenia stażenne za go-  
tówkę lub bierze w komis.  
Karoł FISCHER, Wiedeń II,  
Praterstrasse 72, Hotel Nordbahn, 58  
Telefon 20170.

PODZIĘKOWANIE.  
Niniejszem poczuwam się  
do miłego obowiązku zło-  
żyć serdeczne podziękowa-  
nie p. Rozalii Bojarskiej,  
położnej we Lwowie, za  
uratowanie życia żonie i  
dziecku. UCHOWIE.  
1059

Bezpłatnie  
otrzyma każdy  
Rocznik finansowy  
na rok 1908  
kto nadesłże całoroczną  
prenumeratę 3 kor. 60 h.  
lub półroczną 1 k. 80 h.  
na wychodzący w 10-ym  
roczniku dwutygodnik  
„Merkury”  
GAZETĘ LOSOWĄ  
i HANDLOWĄ.  
ADRES:  
Admin. „Merkurego”  
KRAKÓW,  
Rynek główny 5.  
Z powodu niedbałości  
posiadaczy dotychczas  
niepodjęto wygranych  
dochodzących do kilka  
milionów. 1070

Bezpłatnie i bez porta  
wysyłam każdemu  
mój wielki, bogato  
ilustrowany cennik  
z 300 wzorami so-  
lidnych, dobrych i  
tanich instrumentów  
muzycznych każdego  
rodzaju.  
c. k. dostawca nadw.  
Yanns Konrad

Dom wyszukowy in-  
strumentów muzyczn.  
w Brńx nr. 874 (Czechy)

Skrzypce do nauki bez smy-  
czka K. 4-80, 5-50, 6-80 i wyż.  
Do tego smyczek K. —80, 1.  
1-60. Cytry, harmonie i t. d.  
na składzie. 142

Tylko przy pierwszorzędnej  
pracowni można wydoskona-  
lić się gruntownie w szyćiu i kro-  
ju, dlatego to polecamy szkołę  
Michałny KOZŁOWSKIEJ z War-  
szawy, utalentowanej kierownic-  
ki w swoim zawodzie. Ul. Cho-  
rążczyzny 6 róg Akademickiej.  
1085

T. BUCZYŃSKI z Cieżko-  
wic (p. N. Radomsk i Gi-  
dle wysyła na żądanie spisy prze-  
zroczy (widoczków do latarni).  
Tenże nabywa podług przesta-  
nych próbek dobre amatorskie  
fotografie. 1080

Użeni się młody, piękny, inte-  
ligentny chłopiec z panną lub  
wdówką o miłej powierzchowno-  
ści. Posag pożądany celem roz-  
szerzenia intratnego przedsięw-  
stwa. Poważne zgłoszenia do  
końca b. m. Lwów, poste rest.  
„Mój kuzyn 24”. 1069

Dom pański  
przemieni się w piekło,  
póki w nim znajdują się  
będzie robactwo. — Paten-  
towane mydło przeciw  
wszelkiemu robactwu  
„FICHTENIN”  
zabija szybko i pewnie plu-  
skwy, szwaby, karakony i  
wszelkie inne owady wraz  
z zarodkiem. — „FICHTE-  
NIN” używa się ze skutkiem  
przeciw komarom i mu-  
chom. Pod gwarancją bez  
trucizny! Wszędzie do na-  
bycia. Fichtenin wer-  
ke Carl EBEL & Comp.  
Towarz. z ograni. poreką.  
O P A W A.  
363

Towarzystwo Ubezpie-  
czeń „ALLIANZ”  
przyjmuje akwizytorów pod naj-  
dogodniejszymi warunkami. Ofer-  
ty należy wnosić do filii dla Ga-  
licyi i Bukowiny plac Bernardyń-  
ski 2a. 556

Z Paryża i Londynu  
pierwszorzędna pracownia su-  
kien, odznaczona dyplomami,  
medalami i patentami  
rozpoczęła z 15 stycznia  
kurs kroju  
za 25 koron.  
Zamówienia toalet balowych,  
wieczorkowych etc wykonywa  
w przeciągu 48 godzin (z mo-  
deli paryżkich). 985

Antoni TURECKI  
Lwów, Sienkiewicza 9,  
(vis a vis pasaży Mikolascha).

Proszę żądać!  
bezpłatnie i franko  
mój bogato ilustrowa-  
ny katalog z  
przeszło 3.000 ilust-  
racjami zegarków, to-  
warów złotych i srebr-  
nych i instrumentów  
muzycznych itd.

Pierwsza fabryka zegarków  
HANNS'A KONRAD'A  
c. k. dost. nadw. 141  
w Brńx nr. 873 (Czechy).  
Prawdziwy szwajcarski remontoaro-  
wy zegarek niklowy system Roskopf  
k. 5; 3 sztuki k. 14. Prawdziwy zega-  
rek remontoarowy srebrny k. 8,40,  
z podwójną kopertą k. 12,50. Niema  
ryzyka. Zamiany doz. lub zwrot  
pieniędzy.

HERBATA  
rzeczywiście chińska o wy-  
bornym smaku  
za pół kilo  
Souchong  
szlachecki  
zł. 1-60  
Nektar  
książęcy  
zł. 2-20  
Perła Chin  
zł. 3-  
Bukiet  
królewski  
zł. 4-  
Kwiat  
cesarski  
zł. 5-  
Znakomite wysiewki herba-  
ciane pół klg. tylko zł. 1-44.

Kazimierz LEWICKI  
ces. król. nadworny dostawca  
herbaty, porcelany i szkła.  
Lwów, pl. Maryacki 10,  
(we własnej kamienicy). 1040

### WANNY

piece kąpielowe, klozety,  
maszyny do prania, gramo-  
fony, poleca

F. Książkiewicz  
Lwów, Jagiellońska 18-20.  
Cenniki na żądanie. 531

### Białą Czekoladę

własnego wyrobu poleca  
tabliczka 6 i 8 centów  
Jan Höflinger  
Lwów, ul. Teatralna 1. 8  
(koło kościoła OO. Jezuitów.)  
968

EAU DENTIFRICE  
BUODOCTEUR PIERRE  
DE LA FACULTE DE MEDICINE DE  
PARIS  
GRAND PRIX  
1889

SŁAWNA  
przez swoje własności prze-  
ciwkażnicze i aromatyczne,  
dzięki doborowi roślin  
użytych. 457

Zawiadomienie.  
Dla osób umieszczających  
ogłoszenia w naszym piśmie,  
które nie życzą sobie podać  
swego adresu, przyjmujemy  
z grzeczności zgłoszenia (ofer-  
ty) ze znakami adresowymi  
(dwa wyrazy lub sztyra).  
Na adresach listów, odno-  
szących się do takich ogłoszeń,  
prosimy wypisywać wyraźnie  
obok naszego adresu znak  
adresowy podany w ogłoszeniu.  
Tak oznaczone listy wydajemy  
zazwyczaj nieznanym nam oka-  
zicielom naszych kwitów ogło-  
szeniowych.  
Przeznaczamy przed doto-  
czaniem do zgłoszeń świadectw  
lub innych dokumentów, odpis-  
y bowiem zupełnie wystarczą  
a w odzyskaniu zaginionych  
oryginałów nawet pomocniczy  
nie możemy.  
Listów poleconych (reku-  
mendowanych) ze zgłoszeniami  
bezwzględnie nie przyjmujemy.  
Spraw osobistych dotyczą-  
cych osób ogłaszających zna-  
nych (koresp. prywatn. itp.) nie  
drukujemy.  
Admin. Słowa Polskiego.

Prawdziwy, czysty,  
I-a Miód patoka  
dostarcza tanio pod gwaran-  
cją Węgierski krajowy Zak-  
ład pszczelniczy. Generalne  
zastępstwo:  
Verwertungs Genossen-  
schaft Ungarischer Land-  
wirte, Budapest, po kor.  
7 za 5 kg. blaszankę pocz-  
tową opłatnie.  
Zamówienia wprost do Stow.  
Przy większym odbiorze spe-  
cjalne oferty. 428

Największa w kraju firma  
R. PAWŁOWSKI  
Kraków, Rynek 18  
poleca  
swe zna-  
komite  
przez haf-  
ciarnie i  
pracownie  
krawieckie  
wy próbo-  
wane maszyny do szyćia  
i do haftu, którym żadne  
inne dorównać nie mogą.  
Niejednorodne w szyćiu i  
niedoścignione w hafcie.  
Żądajcie cenników 115

### NIE TRZEBA!

z Tryestu sprowadzać!  
Znany w kraju główny i wy-  
łączny skład herbaty i kawy  
pod firmą Adolfa Singera  
we Lwowie, Sykstuska 1,  
poleca spróbować

KAWY  
Santos dobra 55 ct. zapółkg  
Portoriko prima 65 " " "  
Ceylon wysm. 75 " " "  
plantac. 90 " " "  
perłówka 90 " " "  
Mocca arabska 80 " " "

HERBATY  
Congo dobra 1-40ct. pół kg.  
Moning familijna 1-60 " " "  
Kaysow dobor. 1-80 " " "  
Soucheong wysm. 2.- " " "  
najlep. 2-50 " " "  
Kintuk arom. 3.- " " "

Wysyłki 2 kg. kawy i 1 kg.  
herbaty razem z pobraniem  
franco. Kupcom rabat. 26

FORTEPIANY!  
PIANINA!  
HARMONIUM!  
w największym wyborze  
i po niskich cenach  
poleca  
JAN ŚLIWIŃSKI  
Lwów, Kopernika 16.  
656

Taniej niż wszędzie  
znakomite Piótna kor-  
ożyńskie i wszelkie inne  
wyroby tkackie.  
Również silne materje na u-  
brania dla każdego stanu i na  
każdy sezon, Poleca Szano-  
wanej P. T. Publiczności tkal-  
nia Józefa JORASZA  
„pod op. Najsw. Rodziny”  
w Korczynie obok Krosna  
(Galicya).  
Próbki z oceną na żądanie  
gratis i franko. 9959

„Mährisch-niederösterr.  
Merkur”  
Berno (Mor.) ul. Nowa 20.

Po przesłaniu pierwszej raty  
K. 2-50 przekazem otrzymuje  
kupujący dokument sprzedaży  
stemplowany, wystawiony pod-  
ług przepisów ustawy z ser-  
yami i numerami efektów, do  
których ma wyłączne prawo  
gry i wszystkie wygrane są  
wyłączną jego własnością.

Stali zastępcy miejscowi po-  
trzebni wszędzie.  
Dom bankowy i kantor wymiany  
„Mährisch-niederösterr.  
Merkur”  
Berno (Mor.) ul. Nowa 20.

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

### Akordant

do robót ziemnych z par-  
tyą 20—25 ludzi potrze-  
bny zaraz do cegielni w  
Szówsku p. Jarosław. 880

Kapusta kiszona  
smaczna 100 klg. z opa-  
kowaniem 10 kor.  
Cebule, Pietruszke, Ogórki  
wysyła tanio 327  
Magazyn ZNAIM za zaliczką.  
A. & S. Minkus, Znaim.

Kor. 450.000  
tytułem głównej wygranej w  
13 ciągnięciach do roku 13  
dają 5 następujących kuponów:  
losu austr. czerw. krzyża  
losu włosk. czerw. krzyża  
losu węg. czerw. krzyża  
losu Bazylika  
losu Serb. państw. (tyton.)  
Najbliższe ciągnięcie już  
1 lutego 1908.

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

Wszystkie kupony w ilości  
pięciu razem za gotówkę K.  
71-25 lub na 32 raty miesię-  
czne po 250 korony. 407

### Kawa palona

z własnego parowego palenia  
za pomocą gorącego powietrza!  
Znakomita w smaku i aromacie, najwięcej wydatna  
codziennie świeżo palona



**Znakomita** 128  
**Herbata z wieżą**  
 wszędzie w kraju do nabycia  
**Szarski i Syn**  
 w KRAKOWIE.  
 Rok założenia 1853.

**Qwoc odświeżający i przeczyszczający**  
 BARDZO PRZYJEMNY W UŻYCIU  
 PRZECIWKO

**ZATWARDZENIU**  
 HEMOROIDOM, ŻÓŁCI, ZAPALENIOM KISZEK I ŻOŁĄDKA  
**TAMAR INDIEN GRILLON**  
 prawdziwy TAMAR INDIEN GRILLON aptekarza w Pa-  
 ryżu sprzedaje się w pudełkach po 12 i po 6 pastylek.  
 Wymagać należy się, aby na każdym pudełku i na każdej  
 pastylce był napis **E. GRILLON**.  
 W FARYŻU, 33, rue des Archives i we wszystkich aptekach.

**Czytajcie!** 935  
 Polonia najlepszy atracenowy  
 atrament, litrowa flaszka 1 korona do nabycia we wszy-  
 stkich handlach przyborów szkolnych lub u fabrykanta  
 A. J. Reischera w Wiedniu XVII/2, Güpferlingstr. 2.

**Na karnawał!** 987  
 kosz 5-kilowy pomarańcz 1-50 zł.  
 " " jabłek tyrolskich 2-25 "  
 " " świeżych winogron hiszpańskich 4-10 "  
 " " gruszek deserowych 3-20 "  
 skrzynka mandarynek 2-20 "  
 kosz 5-kilowy kalafiorów 1-80 "  
 również wszelkie delikatesy, żywe ryby, zwierzę i drob  
 poleca ZNANY HANDEL DELIKATESÓW I WIN  
 Fryderyka Schleichera, Lwów, ul. Sykstuska 2.

**Alpejskie**  
**cukierki sosnowe**  
**Picea.**  
 Najlepszy i najtańszy środek prze-  
 ciw kaszlowi.  
 1 pudełko 20 halerzy.  
 Nabyć można we Lwowie u pp. aptekarzy: Aschkenasy, ul.  
 Zólkiewska 4, Jak. Beiser, ul. Karola Ludwika, Fryderyk.  
 Dewechy, ul. Słowackiego 6, Karol Düll, ul. Pańska 11, Karol  
 Ehrbar, ul. Łyczakowska. Sz. Hay, c. k. nadw. dostawca,  
 Szym. Kajetanowicz, ul. Słoneczna, Tytus Łazowski, ul. Gro-  
 decka 2, Piotr Mikolasch, ul. Kopernika 1, Jakób Poratyń-  
 ski, pl. Bernardyński, Karol Pilarzki, ul. Akademicka 28,  
 Józef Pineles, Rynek 29, H. Rubel, ul. Krakowska, radca  
 ces. Karol Sklepiński, Rynek 7, Wewiórski ul. Halicka, dr.  
 Tytus Zarzycki, ul. Zólkiewska. 154

Wniośniona  
 marka  
 ochronna.  
**PIASEK JEST ZŁOTEM**  
 Uwaga prze-  
 ciw naciągaw-  
 com!  
**Najsilniejsze i najtrwalsze glazurowane**  
**dachówki cementowe**  
 — z zabezpieczeniem przed burzą! —  
**Maszyny dr. Gasperego i Spki**  
 jedyne do ich wyrobu!  
**"Przemysł cementowy" we LWOWIE, ul. Karola**  
**Ludwika 5.**  
 Maszyny i formy do wszelkich wyborów cementowych.  
 Informacje i prospekty 210. 464

125  
**Kapelusze**  
**męskie**  
 Habiga, Borsalino i Scotta angielskie  
 polecają  
**Motylewski & Krzyszkowski**  
 Lwów, Hotel George'a.

**Baczność!**  
 Prawdziwe rosyjskie  
**"Atklet"**  
**kalosze!**

Pełna gwarancja  
 jakości i trwa-  
 łości 25

**Nie ślizgające się**  
**prawdziwe rosyjskie kalosze.**  
 Patenty Nr.: 6888, 8020, 18564,  
 5373, 3422, 2374, 18597.

74  
**Groszę żądać wszędzie tylko, "Atklet"-kaloszy!**  
 Do nabycia we wszystkich lepszych właściwych sklepach.

Rządowo uprawn  
**Fabryka wód mineralnych**  
 sztucznych i specjalnych  
 leczniczych  
 pod firma 10  
**K. Rząca i Chmurski**  
 w Krakowie  
 ul. św. Gertrudy 1. 4  
 wyrabia pod kontrolą Komisji  
 Przemysłowej Tow. Lek. Krak.  
 polecone przez toż Towar-  
 zystwo

**Wody mineralne**  
 odpowiadające składem chemi-  
 cznym wodom: Bilińskiej,  
 Gieshüblerskiej, Selterskiej,  
 Vichy, Homburg, Marien-  
 badzkiej, Bissingen, tudzież  
 specjalne lecznicze  
 jak: litowa, bromowa, jodowa,  
 żelazista, kwaśna, oraz nor-  
 malne wody mineralne z prze-  
 pisu prof. Jaworskiego.  
 Sprzedaż cząstkowa w apte-  
 kach i drogueryjach.  
 Główny skład we Lwowie w apt.  
 J. Wewiórskiego. Halicka 5.

**Kaszel**  
 łagodzi szybko, u-  
 łatwia odprowadzenie  
 flegmy PRAWDZIWA  
 KAROLINEN  
 THALSKA Herbata  
**"DAWIDA"**  
 1 pakiet 40 halerzy.  
 Jedyne wytwórcy:  
 Apteka "Zur böhmischen  
 Krone"  
 Praga, Karolinenthal.  
 — Do nabycia  
 w aptekach lub  
 wprost za nadstaniem  
 80 hal. (2 pakiety).  
 Skład we Lwowie:  
 Dr. Piepess-Poratyński,  
 apteka.  
 Baczność przed  
 naciągawstwem.  
 Każdy pakiet jest  
 opatrzony firmą i  
 podpisem A. FERKLA.  
 405

**Artyst. Zakład rytowniczy**  
**A. Zigmanna**  
 we Lwowie, Sykstuska 14.  
 Wykonuje różne stam-  
 plie kauczukowe i metalowe  
 i wszelkie gawury na różnych  
 metalach po najumiarkowa-  
 nych cenach. Cenniki na żą-  
 danie gratis i franko. 24

Nowy bardzo popłatny przemysł domowy  
 wprowadziło w naszym kraju 185  
 Pierwsze galo. przedsiębiorstwo domowych robót pończoszkowych  
 na płaskich maszynach do piecenia  
**LIBAL i Spółka**  
 zarejestrowane towarzystwo handlowe we Lwowie, ul. Kochanowskiego 39/1.

*Nie trzeba szukać zarobków u obcych, za morzem.*  
 Kto wyczuje się pracować na nowoopatentowanej płaskiej maszynie do pie-  
 cenia "SLAVIA", ten może żyć bez troski. Zimą w ciepłej kłobie, latem na chłodzie,  
 pracuje sobie lekko i przyjemnie; gotowe wyroby odsyła do firmy  
**Libal i Spółka** we Lwowie.  
 ul. Kochanowskiego 1. 39-1.  
 a za parę dni otrzymuje od tej firmy zapłatę w gotówce za pracę i świeżą przędę  
 do dalszego wyrobu. Wyczuć się można bardzo szybko i bez wielkich zachodów.  
 Maszyny "Slavia" są najlepsze, a dlatego i najtańsze; nie trzeba więc da-  
 wać się namawiać do kupna innych maszyn, szczególnie zaś unikać należy maszyn  
 khalistych.  
 Zadzwońcie się na nasze czasopismo. Dajcie to ogłoszenie czytać  
 wszystkim krewnym i znajomym.

Trwały i pewny zarobek  
 3-5 koron dziennie.

Lutwa i przyjemna praca  
 dla wszystkich i wszędzie.

**Dostarczamy w miesięcznych ratach od 2 kor. począwszy**

**CYTR** wszelk. rodzaju przyrządów grających.  
 Najnowsze modele wszy-  
 stkich najmo-  
 dniejszych typów  
 jak i wszel-  
 kich przybo-  
 rów po ce-  
 nach naju-  
 miarkowa-  
 nych.

instrumentów  
 rżniętych,  
 skrzypiec  
 mandolin,  
 gitar,  
 harmonik.

**GRAMOFONÓW**  
 prawdziwych pod gwaran-  
 cją z płytami z twardej  
 gumy. **POKOSZARÓW**  
 tak auto-  
 maty-  
 cznych  
 jak i  
 korbo-  
 wych z  
 nutami  
 metalow

Aparaty fotogr., Goerza, "Trieder" binokla, lornetki, dalekowiedza polowe.  
 Cennik nr. 823 z wielu rysunkami na żądanie darmo i bez  
 kosztów porta. Wystarczy pocztówka. Uprasza się o do-  
 ładny adres, stan lub zawód. 324.

**Bial & Freund, Wiedeń, XIII.**

**Do Matek!**  
**"W zdrowym ciele zdrowy duch!"**  
 Rozwój fizyczny i moralny pojedynczych jednostek stanowi o sile danego spo-  
 łeczeństwa i jeżeli pragniecie wychować dziecko Wasze na zdrowych a energicznych  
 obywateli ojczyzny, pamiętajcie o 193

**Mleku dla niemowląt i dzieci**  
 wyrabianem według systemu prof. dra Backhausa.  
 Każda matka, gdy nie mogąc własną piersią karmić swe dziecko powierzając je  
 mamce, popełnia zbrodnię przeciw społeczeństwu i własnej dziecinie. Przeróżne  
 choroby, zbroczenia, złe nawyczki, a co najmniej ogólna włość ciała, oto smutne  
 następstwa karmienia przez mamki.

**Mleko prof. dr. Backhausa**  
 jest jedynym odpowiednim pokarmem, który w zupełności odpowiada pokarmowi  
 matki i nie da się przez żadne sztuczne preparaty skutecznie zastąpić. Wyrabia je  
 w kraju z mleka krów szczeplonych zakład

**"NUTRICIA"**  
 Lwów, ul. Zamkowa 1. 19.  
 Flaszeczki próbne po 12 hal. do nabycia u firmy  
**Stanisław Markiewicz, Lwów, Rynek 42.**  
 Wszelkich informacji udziela wyżej wymieniona firma oraz nasz zakład. Broszutki  
 i prospekty objaśniające na żądania gratis i franko.

Obora pod nadzorem władz sanitarnych. Zakład pod nadzorem lekarzy.